Nr. 195. **Sobota, 27 Sierpnia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Program podróży Najjaśniejszego Pana do Galicyi we wrześniu 1892.

Jego Ces. i Król. Apostol. Mość przybędzie do Lwowa *we czwartek, dnia 1 września* o godzinie 4 popołudniu (czas śred. europ.)

Na dworcu kolei oczekiwać będą przybycia Monarchy: Jego Ekscelencya Pan Namiestnik, c. i k. Komendant korpusu, Jego Ekscelencya książę Marszałek krajowy, c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa, Prezydent miasta i Dyrektor policyi. Jego Ekscelencya książę Marszałek krajowy na czele Wydziału krajowego, zgromadzonej szlachty oraz delegatów Reprezentacyj powiatowych, powita uroczyście Jego Ces. i Król. Apostolską Mość krótką przemową.

Po najłaskawszem udzieleniu odpowiedzi powita uroczyście Najjaśniejszego Pana kilkoma słowy Prezydent m. Lwowa, który przybędzie na dworzec kolejowy na czele członków Rady miasta Lwowa.

Monarcha uda się następnie powozem do Swej rezydencyi, poprzedzony w drodze przez Prezydenta miasta. Orszak ruszy przez ulice: Gródecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, place: Maryacki, Bernardyński i ulicą Czarnieckiego do gmachu rządowego, gdzie Jego Ces. i Król. Apostolska Mość zamieszka.

Wzdłuż całej drogi utworzą szpaler korporacye duchowne, Stowarzyszenia, wychowańcy zakładów dobroczynnych i uczniowie szkół. Porządek utrzymywać będzie straż obywatelska.

Dostojnicy Dworu, wszystkie Władze cywilne i wojskowe, korpus oficerski, duchowieństwo, Senat akademicki wraz z kolegium profesorów i Senat Szkoły politechnicznej wraz z kolegium profesorów ustawią się w ten sposób przed gmachem c. k. Namiestnictwa, aby naczelnicy Władz krajowych, Biskupi i wszyscy dostojnicy Dworu zajęli miejsca bezpośrednio przed wjazdem do pałacu.

Zgromadzeni powitają Jego Ces. i Król. Apostolską Mość bez przemówień.

O godzinie 6 minut 30 (czas lwowski) obiad dworski.

Dnia 2 września (piątek).

O godz. 9 rano (czas lwowski) przyjęcie u Najw. Dworu, w następującym porządku:

1. Duchowieństwo.
2. Dostojnicy dworscy i szlachta.
3. Korpus oficerski.
4. Książę Marszałek krajowy, wraz z Wydziałem krajowym, prezesami i delegatami Reprezentacyj powiatowych, ewentualnie miast.
5. Prezydent miasta Lwowa, wraz z Radą miejską.
6. Szefowie departamentów c. k. Namiestnictwa, Rady szkolnej krajowej, krajowej Rady zdrowia, Dyrektor policyi, Dyrektor poczt i telegrafów, Dyrektor i zastępcy Dyrektora c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oraz naczelnik Dyrekcyi dóbr państwowych.
7. Naczelnicy Sądu krajowego wyższego, Sądu krajowego, karnego oraz starszy prokurator państwa.
8. Naczelnicy krajowej Dyrekcyi skarbu i Prokuratoryi skarbu.
9. Prezydenci Izb adwokatów i notaryuszów.
10. Rektor Uniwersytetu wraz z Senatem akademickim, Rektor Szkoły politechnicznej, Dyrekcya szkoły weterynaryi, Dyrekcye szkół średnich, Seminaryów nauczycielskich i państwowej Szkoły przemysłowej.
11. Izba handlowa i przemysłowa, oraz galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.
12. Przełożeństwo kościoła ewangelickiego i
13. Przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej.

W razie, gdyby zgłosiły się jeszcze inne deputacye, nie należące do jednej z powyższych kategoryj, zostanie lista ich Jego Ces. i Król. Mości w przededniu przyjęcia do Najwyższej decyzyi przedłożona.

O godzinie 2 min. 30 popołudniu (czas lwowski), zwiedzać będzie Najdostojniejszy Monarcha:

1. Miejską szkołę ludową im. Mickiewicza.
2. Państwową Szkołę przemysłową wraz z wystawą wyrobów przemysłu domowego.
3. Muzeum imienia Dzieduszyckich.
4. Zbudowane przez gminę miasta Lwowa koszary artyleryi i baraki artylerzyckie.
5. Dom inwalidów i baraki infaterzyckie, obok domu inwalidów.

O godzinie 6 min. 30 (czas lwowski) obiad dworski, następnie korowód z pochodniami i serenada męskiego chóru galicyjskich Towarzystw muzycznych.

Koniec o godzinie 9 (czas lwowski).

Dnia 3 września (sobota).

O godzinie 9 rano (czas lwowski) parada na błoniach janowskich.

W razie trwających upałów odbędzie się parada o godzinie 8 rano (czas lwowski).

O godzinie 2 min. 30 (czas lwowski) zwiedzać będzie Najjaśniejszy Pan:

1. IV. gimnazyum państwowe.
2. Wystawę budowlaną w gmachu Szkoły politechnicznej i
3. miejski Park stryjski.

O godzinie 6 min. 30 (czas lw.) obiad dworski.

O godzinie 8 min. 30 (czas lw.) Wieczór w gmachu Sejmowym i oświetlenie miasta.

Dnia 4 września (niedziela.)

O godzinie 8 rano (czas lwowski) Msza Św. w kościele Archikatedralnym.

Po Mszy Św. zwiedzi Najjaśniejszy Pan:

1. Nowy gmach c. k. Namiestnictwa.
2. Gmach galicyjskiej Kasy oszczędności.
3. Grecko-katolickie seminaryum.
4. Uniwersytecki Instytut chemiczny;

zaś o godzinie 2 min. 30 popołudniu (czas lwowski) zwiedzi Najdostojniejszy Monarcha: Strzelnicę miejską.

O godzinie 5 (czas lwowski) obiad dworski.

O godzinie 8 wieczór (czas średnio-europejski) odjazd do Wiednia.

W porze odjazdu zbiorą się na dworcu kolejowym wszystkie Władze cywilne i wojskowe oraz Reprezentacye celem uroczystego pożegnania Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

---

28)

Z cyklu: „Nemezys życia".

HRABINA

(Ciąg dalszy).

XIX.

Minęło dni kilka, w których ciągu Edward się nie oświadczył księżniczce a w pałacu Korjatyńskich zapanował złowrogi i podejrzany spokój.

Hrabina od kilku dni była chora i nie opuszczała łoża, a położyła się nazajutrz po wieczorze u Światosławów. Ta kobieta musiała przynajmniej chorobą przypłacić niebywały w jej życiu wypadek. Edward moralnie przygnębiony zmienił się nie do poznania. Ze szczerego i niewinnego młodzieńca zrobił się nagle od owego pamiętnego dnia ponurym, zamyślonym i milczącym.

Ale najdziwniejsze sprawiał na mnie wrażenie Korybutowicz. O ile dotąd był ze mną otwartym i gadatliwym, o tyle teraz nie dotykał przedmiotów, któremi wyłącznie niemal dawniej zajmowaliśmy się. W rozmowach naszych unikał zwrotu konwersacyi na siebie, czy hrabinę i Edwarda. Okoliczność ta była tak nadzwyczajną, iż mnie obrażała, bo nie mogła ona wynikać jak tylko z podejrzywania mnie, że na postępowanie Edwarda, krzyżujące plany księcia i pani Wandy, wpływałem.

Czułem to z samej natury rzeczy, a odgadywałem nietylko z tej zmiany w sposobie zachowania się księcia, ale także z jego wyrazistych i badawczych spojrzeń, jakie często na mnie skierowywał. W jego wzroku przebijało się wyraźnie podejrzywanie.

Czekałem, jak to wszystko dalej się rozmota i to z pewną ciekawością. Katastrofa, spotykająca hrabinę cieszyła mnie, jak zwykle cieszy ludzi widoczny palec tej bogini, której istnienia w stosunkach tego świata zaprzeczyć niepodobna, a którą bym nazwał „Nemezys życia."

Korybutowicza żal mi było, i jakkolwiek nie pojmowałem, co go tak ciągnie do poślubienia hrabiny, przecież chętnie bym się mu przysłużył, przyspieszając ten upragniony związek.

Edward jednakowoż mnie najwięcej z nich wszystkich obchodził i jego jednego w tym okresie śledziłem, jakkolwiek i on, jak żółw zastraszony, wsunął się w skorupę i niechętnie z niej wyłaził.

Mimo to, wkrótce się przekonałem, iż dalej u Celiny codzień bywał, a więc i projekta swe żywił i do skutku doprowadzić pragnął. Nie chcąc o to go pytać, czego mi sam swoim zwyczajem nie powierzał, przypuszczałem, iż hrabia oczekuje naznaczonego terminu, aby postanowienie swe zakomunikować hrabinie.

W tym stanie rzeczy dni upływały spokojnie lecz ponuro i zbliżały nas do ósmego lutego, który jak z jednej strony miał być dniem zaręczyn Edwarda z księżniczką. tak też i był dniem, naznaczonym przez Celinę Edwardowi na ostateczną odpowiedź.

Ale na krótko przed tym terminem, bo drugiego lutego zaszły nowe wypadki.

Wieczorem, około godziny ósmej wychodziłem od Celiny. Na schodach spotkałem się z Edwardem, który do niej dążył. Zamieniwszy z nim zaledwie kilka słów, zbiegłem na dół i zeszedłem się w bramie tego domu oko w oko z mężczyzną, w którym mimo, iż tenże, by nie być poznanym, nasunął kapelusz na oczy a podniósł kołnierz od futra do góry, poznałem zaraz księcia.

Przystanąłem i jakkolwiek książę jeszcze próbował nie być przezemnie poznanym, zagadnąłem ze zdziwieniem:

— Książę tu? o tej porze?

Korybutowicz stanął, zmięszał się do tego stopnia, że słowa wybełkotać nie mógł i po dobrej pauzie dopiero odparł, równocześnie biorąc mnie pod ramię:

— Złapałeś mnie na gorącym uczynku. Dłużej taić przed tobą nie mogę....

— Cóż się stało? — zapytałem.

— Posłuchaj! Dawno już wnioskowałem, że kobieta jakaś wpływa na Edwarda i powoduje te bajeczne skoki w jego charakterze. Mej myśli udzieliłem hrabinie. Zaczęliśmy szpiegować, to jest — poprawił się z pewnem pomięszaniem — pani Wanda poleciła go szpiegować. Doniesiono nam, iż Edward zwykle i regularnie o tej godzinie wychodzi z domu, jeśli w nim się znajduje.... Różne dane stwierdzały, że między godziną ósmą a dziewiątą Edward miewa *rendez-vous.* Wtedy to hrabina, nie chcąc się kompromitować przed służbą, poleciła mnie docieczenie prawdy. Kiedy więc Edward o godzinie ósmej wybiegł z klubu, pospieszyłem za nim i zgubiłem go w szalonym ruchu, jaki z powodu przejazdu monarchy panował na rogu Krakowskiego i Wierzbowej. Zawczoraj wyszedł o ósmej z domu. Pospieszyłem za nim. On dopadł dorożki, a ja drugiej nie miałem w tej chwili pod ręką. Dziś udało mi się. Edward wszedł tutaj.... Wpadam!... Spotykam ciebie! Skulam się we dwoje, bo szpiegiem w jakimkolwiek celu, zawsze być niemiło, ale nieszczęście chce, że mnie poznajesz... he! he! *j'ai du quignon*....

Zaśmiał się swym sympatycznym głosem i czekał odpowiedzi. Chwilę tylko pomyślałem. Dłużej rzecz ukrytą być nie mogła, więc odparłem:

— Tu, w tym domu mieszka panna Celina Narkiewicz.

— Z Wybranówki? — podchwycił książę tonem naturalnym.

— Tak! Ona!

— I ty byłeś u niej?

— Tak! Ja od niej wychodzę, a Edward u niej codzień prawie bywa.

Korybutowicz wytrzeszczył zdumiony wzrok.

— Jakto? — wycedził — i nie czułeś się w obowiązku uprzedzenia hrabiny o tem?

— Przepraszam! — odparłem szorstko — uprzedziłem was....

— Nie mięszaj mnie. Ja....

— Uprzedziłem was, że szpiegiem dorosłego młodzieńca nie będę.

Korybutowicz się zamyślił.

— Ale dlaczegoż mnie nie powiedziałeś? — zagadnął, i urywając, wyprowadził mnie z bramy, w której ta cała rozmowa miała miejsce. Na ulicy podchwycił:

— Wiesz, że mi się w głowie plącze. Edward, mówisz, bywa tutaj codzień?

— Tak!

Przystanął i zapytał:

— Dlaczegoż mnie tego nie powiedziałeś?

— Dlatego, że bardzo niedawno sam się o tem dowiedziałem.... i równocześnie zobowiązany zostałem do sekretu.

— Przez Edwarda?

— Przez niego.

— Więc to romans?

Lwów, 26 sierpnia.

Dwie główne sprawy zatrudniają obecnie opinię publiczną we Francyi; obie, na pozór niepierwszorzędnej wagi, kryją w głębi zagadnienia poważniejszej natury. Są to: krach przedsiębiorstwa, które urządziło uroczystości w Tuileryach na rzecz dotkniętej głodem ludności rossyjskiej — i zaburzenia robotnicze w Carmaux.

Prasa francuska podniosła w dniach ostatnich wielką wrzawę z powodu nieudania się przedsiębiorstwa na rzecz Rossyan. I któż to jest tym, na kogo padają najcięższe gromy, przeciw komu wymierzane bywają najdalej idące zarzuty? Oto gabinet pana Loubeta i pan Loubet sam. Pan Loubet — czytamy — winien, że przedsiębiorstwo to przyszło do skutku, że wyniknął zatem także i krach tego przedsiębiorstwa; p. Loubet winien, iż przedsiębiorstwem tem zajął się wielce podejrzany jakiś pan Perrin, iż oddano przedsiębiorstwu na usługi park tuileryjski. Prasa francuska, i to prasa nawet umiarkowanie republikańska, zapowiada, że z chwilą, gdy parlament zbierze się na jesienną sesyę, zostanie w kwestyi tej wniesiona interpelacya do prezesa ministrów.

Wystąpienie to prasy francuskiej zasługuje na uwagę, a zasługuje z dwóch powodów. Oto, prawda, że krach przedsiębiorstwa, które miało zamanifestować przyjaźń i ścisłe stosunki pomiędzy Francyą a Rossyą, to rzecz dla Francyi niemiła, i że może pan Loubet za daleko poszedł, pozwalając, by za pole popisów czułości francusko-rossyjskich, a raczej za pole swawolnych wybryków i nadużyć, które przy festynach w ogrodzie tuileryjskim na każdym kroku i w każdym kierunku popełniano, obrano właśnie park w Tuileryach. Ale dla czego prasa francuska nie przestrzegła pana Loubeta przed tem, w czasie właściwym? dlaczego nie podnosiła i nie odsłaniała dotychczas rozmaitych oszustw, co do których dobrze przecież wiedziała, iż popełniano je także przy sposobności wszystkich poprzednich uroczystości i przedsiębiorstw z tendencyą russofilską?

A z drugiej strony, jeżeli prasa francuska nie szczędzi zarzutów prezesowi gabinetu, niech nie zapomina, że część ich sporą powinna także zwrócić przeciw sobie samej. Ona to rozdmuchując mrzonki francusko-rossyjskiej przyjaźni do rozmiarów państwowej idei, doprowadziła w dalszej konsekwencyi do tego, co się stało obecnie.

Krach ten będzie miał jeden rezultat: oto ten, że nad przedsiębiorstwami tego rodzaju, dla to ostatnie, roztoczona zostanie w przyszłości większa kontrola, i że z węzłów francusko-rossyjskiej przyjaźni urwie się znowu nić jedna.

Co do rozruchów robotniczych w Carmaux, to tak sam fakt tych rozruchów i ich przebieg, jak też łączące się z niemi wywody pism socyalistycznych i radykalnych, dają sposobność poznania dziwnego sposobu myślenia francuskich robotników i ich politycznych przyjaciół. Ponieważ we Francyi prawo powszechnego głosowania ma zastosowanie także i do wyborów gminnych, przeto w małych miejscowościach o ludności robotniczej, łatwo jej przychodzi wybrać z pośród siebie zarówno radę gminną, jak i jej przewodniczącego. Jeżeli ten ostatni, jak to n. p. w Carmaux ma miejsce, jest robotnikiem w fabryce lub w kopalni, to — rzecz jasna — nie może on spełniać swych obowiązków burmistrza bez zaniedbywania obowiązków zawodowych. Pracodawca zaś żaden — można powiedzieć ogólnie — nie zgodzi się na to, by miał robotnikowi, który znaczną część czasu, przeznaczonego do pracy, spędza przy innem zajęciu, dawać całą płacę. Zwykłym zatem skutkiem wyboru robotnika na zabierający wiele czasu urząd, bywa oddalenie go z fabryki czy innego zakładu. Tak się też stało w Carmaux i to wywołało owe rozruchy. Oddalenie bowiem takiego robotnika uważają francuscy robotnicy za zamach na ich prawa polityczne i za ucisk ze strony pracodawców, ucisk, który — jak sądzą — powinni odeprzeć ogólnem powstaniem i gwałtami przeciw przedsiębiorcom. Rzecz dziwna, iż robotnicy francuscy nie pomyśleli o tem, by — miasto gwałtów i rozruchów — kolegom swoim, których wybrali na tego rodzaju, jak wspomnieliśmy powyżej, urzęda, wywołaną naturalnym biegiem spraw ujmę w płacy wynagrodzić z własnych, wspólnych zasobów. Tak dzieje się w Anglii i w Niemczech.

Przygotowania na przyjęcie Najj Pana.

W poniedziałek, 29 b. m., odbędzie się w sali obrad Rady miejskiej posiedzenie pełnego komitetu przyjęcia Najj. Pana we Lwowie, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Mochnackiego.

Marszałek krajowy, ks. Sanguszko zawiadamia, że z powodu zmiany programu podróży Najj. Pana, raut Reprezentacyi kraju na cześć Jego Ces. Mości, odbędzie się zamiast 1 września, dnia 3 września. Zaproszenia, opiewające na dzień 1 września, są ważne na 3 września.

Na raut wyznaczono nietylko apartamenta Marszałka krajowego i krużganki, ale także salę sejmową, którą obecnie odpowiednio przeistaczają. Loże i galerye sali sejmowej nie będą otwarte dla publiczności. Jedna loża tylko oddana zostanie na użytek Najd. Arcyksiężnej Blanki, Małżonki Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora.

Wczoraj o godzinie 5 wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi kantatowej pod przewodnictwem p. Stokowskiego. Kantatę polską przetłómaczył na język niemiecki docent Uniwersytetu dr. Sternbach, tłómaczenie zaś kantaty ruskiej powierzono prof. Zipperowi. Wykonanie tek na nuty, które mają być wręczone Najj. Panu, powierzono zakładom introligatorskim Getritza i Fedunia, oraz zakładowi litograficznemu p. Przyszlaka. Tekst kantaty polskiej ma być wydrukowany w 5000 egzemplarzach, tekst ruski w 2000 egzempl., a to celem rozdania między publiczność. Rozmieszczenie spiewaków, przybyłych z prowincyi, powierzono pp. Gubrynowiczowi i Mussilowi.

Rozdaniem 5000 biletów wstępu na Wały gubernatorskie i Górę Karmelicką podczas kantaty i pochodu z pochodniami, mają się zająć pp.: Bardasz, Gubrynowicz, Schajer i Towarzystwo muzyczne. Bilety te będą rozdane na dwa dni przed przyjazdem Najj. Pana.

Na wszystkich ulicach, któremi ma przejeżdżać Najj. Pan, panuje ruch olbrzymi. Prace około przystrajania tych ulic odbywają się z możliwym pospiechem. Trybuny: podkarmelicka, na placu Bernardyńskim i przy generalnej komendzie, z której publiczność będzie mogła mieć wspaniały widok na całą ulicę Czarnieckiego aż do pałacu Namiestnikowskiego, oraz loża naprzeciw tegoż pałacu są już prawie na ukończeniu.

Z „Sokoła“ otrzymujemy następujące pismo: Druhowie Sokoły mający wziąć udział w straży obywatelskiej zgromadzą się w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 6 wieczorem, w gmachu „Sokoła“.

Uchwałą na posiedzeniu dnia 22 sierpnia b. r. powziętą, pełna Rada powiatowa łańcucka wybrała na członków deputacyi dla przyjęcia Najj. Pana we Lwowie panów: prezesa Romana hr. Potockiego, wiceprezesa Bolesława Żardeckiego, dalej radnych: ks. Andrzeja Lubomirskiego, Wacława Oborskiego, Józefa Kellermana, Fryderyka Metzgera, Tomasza Tonię i Antoniego Trójnara.

Brzeżańska Rada powiatowa wybrała — jak nam donoszą — z grona swego w tym samym celu deputacyę, w której skład wchodzą: pp. Jędrzejowicz z Litatzyna, Kopystyński z Potutor, Bajewski z Horodyszcza, Trzeciak z Taurowa, ks. Neuburg z Kozłowa, ks. Korduby z Brzeżan, ks. Iwasieczko z Wierzbowa i włościanie Kowalski i Lisiewicz.

Deputacyi przewodniczyć będzie zastępca prezesa p. Fran. Wolski z Brzeżan.

Jak wiadomo, Najj. Pan przybędzie do Krakowa dnia 1 września o godzinie 7 min. 30 rano, odjedzie zaś w kierunku do Lwowa o godz. 7 min. 45, zatrzyma się więc na dworcu krakowskim 15 minut. Dyrekcya kolei państwowych zarządziła już przystrojenie dworca krakowskiego. Najj. Pan wysiądzie na dworcu krakowskim z wagonu, dokona przeglądu kompanii honorowej i przyjmie powitanie ze strony miasta.

Wiceprezydent, p. Friedlein, zaprosił na dzisiaj, godz. 12 w południe, przewodniczących sekcyj krakowskiej Rady miejskiej i ich zastępców na posiedzenie, celem ułożenia programu uroczystego przyjęcia Jego Ces. Mości podczas przejazdu do Lwowa na dworcu krakowskim, niemniej omówienia wyboru deputacyi z łona Rady miejskiej krakowskiej, mającej się udać do Lwowa celem powitania Najj. Pana.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 23 sierpnia.

(Cholera w Lubelskiem).

(x) Domyślam się, że wiadomość o wybuchu cholery w Lubelskiem musiała was nie mało przerazić, spieszę więc choć w kilku pobieżnych słowach przesłać wam autentyczne szczegóły, które właśnie dlatego, że autentyczne, mogą na uspokojenie wpłynąć, przedstawiając sprawę we właściwem świetle.

Otóż przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że rozszerzenie wieści o cholerze w Lubelskiem należy, zdaje się, zawdzięczać zbytniej, mojem zdaniem, bo nieco tchnącej reklamą, gorliwości niektórych lekarzy. Przed niedawnym czasem przysłano tu z lubelskiego do zbadania wypróżnienia pięcioletniego dziecka, zmarłego wśród objawów podejrzanych. Jakkolwiek przy badaniu nie stwierdzono nic groźnego, otrzymano bowiem bakterye do Finkler-Priorowskich (choleryna) zbliżone, dało to wszakże powód do alarmujących wieści i wywołało ową gorliwość, o której wspomniałem. Zaczęto mówić, że do Biskupic, pod Lublinem, przybyła do miejscowego parocha z Rostowa, jakaś kuzynka i ona to stała się winną zawleczenia cholery. Pierwsza jakoby miała umrzeć praczka, która prała bieliznę owej pani. Wieści alarmujące szerzono tak uporczywie, że sprowadzono wreszcie „urzędowe sprawdzenie cholery.“

Nie mam wprawdzie dziś osobiście żadnych danych do stanowczego zaprzeczenia faktom, nie mogę wszakże, pomimo urzędowego biuletynu' mieć przekonania o rzeczywistym wybuchu cholery w Lubelskiem, a opieram to głównie na tym argumencie, że w żadnym wypadku w Biskupicach n i e w y k o n a n o b a d a n i a z w ł o k (autopsyi) co jedno tylko mogłoby stanowić dowód niezbity.

Zauważyć również należy, że w całem Królestwie nie stwierdzono dotychczas ani jednego wypadku cholery, zatem owe miejscowości w okolicy Lublina, położone nad Wieprzem, mianowicie Biskupice, Jaszczew i Siestrzetowo, byłyby jedynemi a fatalnemi wyjątkami. W Warszawie, gdzie oddawna wszyscy przyjezdni z nawiedzonych cholerą miejscowości rossyjskich, ścisłemu ulegają badaniu i gdzie — co najważniejsza — każdy podejrzany wypadek śmierci badany bywa przez autopsią, nie stwierdzono ani razu cholery. Przeciwnie, sekcya wykazała, że za cholerę brano nawet takie odrębne przyczyny śmierci, jak obustronne zapalenie opłucnej, apopleksyę i zapalenie nerek!

Dobra jest i chwalebna gorliwość — ale też konieczna oględność w podawaniu alarmujących wieści Jak ta oględność w rozpoznawaniu cholery jest potrzebna, najlepszym dowodem ostatnie, autentyczne wiadomości, nadeszłe tu z Paryża, gdzie po tak licznych badaniach, i nawet po niewątpliwem wykryciu laseczników cholerycznych (Kocha), nie uznano ostatecznie choroby za cholerę azyatycką. — Niedaleka też przyszłość pokaże, co się stanie z owemi 14-tu wypadkami śmierci w Lubelskiem, których przyczyną ma być cholera. W obec braku zbadania zwłok, wątpliwość co do owej przyczyny jest wielka.

Sprawozdanie poselskie dr. Pinińskiego.

Dr. Leon hr. Piniński, poseł do Rady państwa z mniejszych posiadłości zdawał dnia 23 b. m. w Skałacie sprawozdanie ze swych czynności poselskich przed licznie zebranymi wyborcami powiatu skałackiego. Poseł omawiał przeważnie sprawy ekonomiczne, już załatwione lub projektowane na ostatniej sesyi a mianowicie sprawę traktatu handlowego, regulacyę waluty i projektowaną reformę podatkową. Traktaty handlowe uważa mowca za korzystne dla rolników, jakkolwiek korzyści a w szczególności ułatwienie eksportu jest mniej znaczne niż byłoby do życzenia. Przeciw projektowi traktatu z Rumunią, któryby dopuścił dowóz zboża i bydła z Rumunii, należy stanowczo występować, gdyż mogłoby to wywołać przesilenie rolnicze w kraju. Za regulacyą waluty oświadczyło się Koło polskie ze względów państwowych, a uczyniło to tem chętniej, iż P. Minister skarbu zapewnił, że akcya ani lekkomyślnie ani zbyt pospiesznie przeprowadzoną nie będzie. Dla interesu całej ludności produkującej ma wielkie znaczenie utrzymanie dostatecznej ilości środków obiegowych, w szczególności więc znacznej ilości srebra obiegowego. W sprawie reformy podatkowej nie można dopuścić do podwyższenia podatków bezpośrednich. Rezultat uzyskany z podatku rentowego i ewentualnego podatku osobisto-dochodowego, powinien być użyty na ulgi w innych podatkach bezpośrednich a mianowicie w podatku gruntowym. W dalszym ciągu sprawozdania podniósł p. Piniński, że dla interesów rolników we wschodniej części kraju niezbędne są inwestycye na środki komunikacyjne, mianowicie nowe linie kolejowe.

W końcu poruszył poseł kwestyę emigracyi, szerzącej się w nadgranicznych gminach powiatów skałackiego i zbarazkiego, do Rossyi. Emigracya ta jest wynikiem niesumiennej agitacyi, przeciw której surowe kary są uzasadnione. Władze i obywatelstwo powinny wpłynąć moralnie na ludność wiejską i powstrzymywać ją od tego zgubnego kroku.

Zebrani wyborcy uchwalili swemu posłowi przez aklamacyę zupełne zaufanie i podziękowali za wyczerpujące sprawozdanie.

Międzynarodowy kongres pokoju.

W Bernie szwajcarskiem został otwarty międzynarodowy kongres pokoju. Bierze w nim udział 5 Niemców, 20 Amerykanów, 96 Anglików, 26 obywateli austryackich, 6 Belgów, 4 Duńczyków, 76 Francuzów, 41 Włochów, 11 Rumunów (samych studentów), 10 Szwedów i 94 Szwajcarów. Z Austryi przybyli: prof. Exner i bar. Kraft-Elbing z Wiednia, posłowie br. Hackelberg i Pirquet, hr. Hoyos i Rosegger.

Kongres otworzył radca związkowy Ruchonnet i w przemówieniu swem zaznaczył z naciskiem, że jeżeli włościan i robotników pozyska się dla idei pokojowej, to uczyni ona znaczne postępy.

Następny mowca dr. Richter z Pforzheimu zapewnił, że propaganda idei pokoju w Niemczech wzrasta z dniem każdym. Baronowa Suttner (z Austryi) oświadczyła, że w Uniwersytecie wiedeńskim utworzył się „akademicki związek pokoju“; miss Lockwood, będąca adwokatem w Chicago, przywiozła powitania z Ameryki. Imieniem Anglii mówił Feliks Mosheles, imieniem Belgii adwokat La Fontaine, imieniem Francyi Monttuc, a Włoch Mazzolini. Na prezesa wybrano Ruchonneta, na wiceprezesów honorowych baronową Suttner, dr. Richtera i generała Guditę (Rzym).

Rozmowa z ks. Ferdynandem.

Korespondent *Figara*, który przed kilkoma dniami ogłosił swoją rozmowę z prezesem gabinetu bułgarskiego Stambułowem, ogłasza w ostatnim numerze *interview* z księciem Ferdynandem Bułgarskim. Książę zaprzeczył stanowczo, jakby dla tego wyjechał na czas dłuższy za granicę, by nie potrzebował zatwierdzać wyroku śmierci wydanego na czterech spiskowców straconych niedawno w Sofii; odjeżdżając nie wiedział nawet że proces odbędzie się w tak krótkim terminie. Zresztą nie myśli bynajmniej odsuwać od siebie odpowiedzialności za to, co uczynił w jego imieniu Stambułow, owszem aprobuje najzupełniej jego decyzyę. Co do twierdzenia, jakoby był narzędziem Stambułowa, książę tylko się uśmiechnął i dodał: „Owszem, czuję niekiedy żyłkę autokratyczną, i wielka to zasługa Stambułowa, że pomysłom moim nadaje formę ile możności konstytucyjną. Stambułow jest moim najserdeczniejszym przyjacielem i we wszystkiem zgadzam się z nim niemal bez zastrzeżenia. Kto jest przeciw niemu, jest przeciw mnie. Jestem pewny, że mam naród za sobą. Jeżeli padnę, to tylko z ręki mordercy. Jestem na pół Francuzem (matka jego jest z ks. Orleanów) a Bułgarya jest jakoby wyspą francuską na półwyspie Bałkańskim. Muszę tedy ubolewać, że prasa paryska jest dla mnie tak wrogą. Nie pragnę niczego bardziej, jak dobrych

---

— Nie wiem.

— Flirt?

— Nie wiem.

— Wszakże ich widujesz razem?

— Nie widuję.

— Wychodzisz więc, gdy on wchodzi?

— Bardzo rzadko tu bywam.

— Wszakże Edward przez ciebie ją poznał?

— Tak! W Wielkich Groblach....

— I odtąd?

— Odtąd razem ich nie widziałem.

Książę przystanął.

— Opowiadasz mi bajki z tysiąca i jednej nocy!

— Tym razem mnie obrażasz.

Korybutowicz zawołał z pospiechem:

— Nie miałem intencyi, ale, bo też....

— Posłuchaj — podchwyciłem. — Skoro tylko się dowiedziałem o częstem bywaniu Edwarda w tym domu, nie trudno mi przyszło się domyśleć, że Edward podkochuje się w pannie Narkiewicz, która jest pierwszorzędną pięknością. Nie było moją rolą uprzedzać hrabiny, bo nie jest moją rolą ani wiedzieć o jej zawiściach do Narkiewiczów, ani podzielać jej antiszlacheckich zapatrywań, ani też szpiegować Edwarda. Ograniczyłem się na jak najrzadszem bywaniu w tym domu, tylko przez poczucie pewnej subtelności w pojmowaniu roli, jaką zajmuję w pałacu hrabiny. Jeśli tobie o tem nie wspomniałem, to dlatego, że od chwili, od której o tem wspomnieć było należało, związany byłem słowem.

— *Etrange, Etrange!* — mruknął książę, — i ruszyliśmy dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

stosunków z Rossyą; niechaj Rossya szanuje niezawisłość Bułgaryi a będę jej gorącym przyjacielem.“

Watykan a Gladstone.

Rzymski korespondent *Polit. Corr.* tak pisze o stosunku Watykanu do nowego gabinetu angielskiego:

„Watykan powitał z zadowoleniem objęcie rządów w Anglii przez gabinet Gladstona. Nie dla tego, by Stolica św. miała powód do skarg na poprzedni gabinet. Przeciwnie, lord Salisbury złożył Papieżowi i Watykanowi dowody czci i szacunku, i gdy Gladstone przed dziesięciu laty odważył się tylko ustanowić przy Watykanie oficyalnego zastępcę, którego nieustannie odwoływał — lord Salisbury nie wahał się ani chwili wysłać do Rzymu w czasowej, oficyalnej misyi generała Simmoneta. Jeżeli Watykan mimo to radośnie wita nominacyę ministerstwa Gladstona, to dzieje się to głównie ze względu na kwestyę iryjską, która zarówno dla Stolicy rzymskiej, jak dla Wielkiej Brytanii stanowi kwestyę piekącą. W Watykanie ufają, iż przyjęcie *Home-rulu*, gdy się znajdzie po temu większość, uspokoi żywioły rewolucyjnej propagandy w Irlandyi i nieszczęśliwemu iryjskiemu narodowi da możność zakosztowania dobrodziejstw wewnętrznego spokoju. Irlandya była zawsze oddaną i wierną córą Kościoła i wszystko, co jej dotyczy, musi także obchodzić blisko i Stolicę świętą. Przy tem zauważyć należy, iż Watykan od lat kilku zachowuje wobec Irlandyi stanowisko neutralne i zaufał mądrości tamtejszego episkopatu. Nie da się zresztą zaprzeczyć, iż od czasu, kiedy zarzucono „bill krajowy“ i „bojkotowanie“ — kler iryjski mniej gorliwie zajmuje się sporami agrarnemi i polityczną agitacyą. Powołanie gabinetu Gladstona znowu wyprowadza na stół kwestyę dyplomatycznych stosunków pomiędzy Anglią a Stolicą świętą. Lecz chociażby Gladstone wobec Watykanu jak najprzychylniej był usposobiony, to jednak jest rzeczą wątpliwą, czy odważy się wystąpić przeciw duchowi protestantyzmu, wrogiego takim stosunkom. Prawdopodobnie podejmie rolę oficyalnego pośrednika pomiędzy Watykanem a rządem angielskim arcybiskup w Dublinie, msgr. Walsh, podobnie, jak to czynił jego poprzednik, kardynał Mac-Cabe“.

Cholera.

Jako rzecz charakterystyczną przytaczają dzienniki wiedeńskie, iż w Wiedniu z pośród 2000 lekarzy zgłosiło się do usług na wypadek cholery jedynie 48. Z powszechnego szpitala wiedeńskiego zgłosił się jeden sekundaryusz i jeden asystent.

Słynny hygienista profesor dr. Drasche podaje w *N. fr. Presse* swe obserwacye o teraźniejszym rozwoju cholery. W najświeższym artykule twierdzi wiedeński uczony, że tegoroczna cholera azyatycka odznacza się mniejszą intenzywnością, niż epidemie dawniejsze. Drasche przeczy też, by pandemiczny rozwój zarazy stał w jakimkolwiek związku z ruchem kolejowym. Epidemie choleryczne zjawiają się i znikają na wskroś samodzielnie, a przywiązane są jedynie do pewnych pór roku. Mają one tę właściwość także z innemi zarazami, n. p. z dżumą i żółtą febrą. Dżuma nie znosi gorąca i rozwija się tylko w chłodnych porach roku, podczas gdy rozwój cholery w odwrotnym normuje się stosunku. W krajach polarnych nie pojawiła się nigdy cholera — nie było jej w Islandyi, nie było w Grenlandyi, nie było u Eskimosów. U nas zdarzało się niejednokrotnie, że epidemia ta przezimowała, ale siła jej w miesiącach zimowych słabła nadzwyczaj i dopiero w lecie znów z dawną pojawiała się siłą.

Kuryer Warszawski donosi: Wskutek wypadków cholery w Biskupicach, miasteczku położonem w gub. lubelskiej, nieopodal od stacyi kolei nadwiślańskiej Trawniki, władze tutejsze zarządziły na stacyi kolei warszawsko-nadwiślańskiej dezinfekcyę podróżnych i ich bagaży, przybywających z Lublina i okolic, oraz stacyj po za Lublinem leżących. W tym też celu policya odbiera od podróżnych, przyjeżdżających koleją nadwiślańską bilety kolejowe i pasporta i na mocy tych dokumentów segreguje podróżnych; jedni mogą się bezzwłocznie oddalać, inni zaś, przyjeżdżający z gubernii lubelskiej poddawani są obserwacyi lekarskiej i dezinfekcyi.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż codziennie w całej Rossyi zapada na cholerę przecięciowo osób 8000, umiera 4000. Najsilniej grasuje zaraza na Kaukazie, nad Donem, w prowincyi samarskiej, saratowskiej, simbirskiej, wjackiej i orenburskiej. W każdej z rzeczonych gubernij pochłania cholera dzień w dzień tysiące ofiar, ale liczba wyzdrowień zwiększa się. W ostatnich dniach wybuchły w gubernii charkowskiej podobne rozruchy jak dawniej już w Astrachanie, Saratowie i Taszkencie.

Z Berlina donoszą:

Dnia 25 b. m. pomieszczono w lazarecie barakowym jedną osobę z Hamburga, która zachorowała wśród objawów cholerycznych. Ubiegłej zaś nocy zmarła kobieta wśród symptomów, podobnych do cholerycznych. Ordynujący lekarz orzekł, iż pacyentka ta uległa cholerze azyatyckiej. Rezultat badań bakteryologicznych nie został dotychczas ogłoszony.

Według raportu urzędowego, do d. 23 b. m. w południe zdarzyło się w Hamburgu 76 zasłabnięć cholerycznych, a 46 z tego z wynikiem śmiertelnym. Ogółem zachorowało tego dnia 125 osób, zmarło zaś 64. Dnia 24 b. m. zachorowało 82, zmarło 31.

W Kolonii zmarł w nocy z 24 na 25 b. m. pewien robotnik w ciągu godziny. Natychmiastowe badania bakteryologiczne wykazały cholerę swojską.

Według raportu urzędowego z Hawru, od 30 lipca r. b. począwszy zaszło tam 365 wypadków cholery, z tego 104 śmiertelnych. Onegdaj zachorowało 28 osób, z czego kilka zmarło. Lekarze stwierdzili, że epidemia zmniejsza się równolegle z obniżaniem się temperatury powietrza i że to nie jest cholera azyatycka.

Z Paryża donoszą, iż przyjęci do tamtejszego szpitala św. Ludwika chorzy na dyaryę nie okazują wcale symptomatów cholery azyatyckiej.

KRONIKA

Lwów, 26 sierpnia.

— **JE. Pan Minister** Filip Zaleski, przybędzie do Lwowa we wtorek popołudniu.

— **Egzamina wstępne**. C. k. Rada szkolna krajowa rozporządziła, że egzamina wstępne do klasy I i do klas wyższych szkół średnich we Lwowie, odbędą się wyjątkowo w tym roku z powodu przyjazdu Najjaśniejszego Pana dopiero dnia 5 i 6 września.

Wpisy odbywać się będą w terminie zwykłym t. j. dnia 29, 30 i 31 sierpnia.

— **Z Dyrekcyi kolei państwowych** otrzymujemy następujący komunikat: Na czas trwania silniejszej frekwencyi osób między Krakowem a Lwowem pociągi nr. 11, 12, 13 i 14 będą kursowały w dwóch częściach. Pierwszym podwójnym pociągiem z Krakowa będzie pociąg nr. 11 w dniu dzisiejszym, a ze Lwowa nr. 12 w dniu jutrzejszym. Przy innych pociągach powiększono liczbę kursujących wagonów.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 września b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Ostapiu ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie w Ostapiu i Zarubińcach, jak również obszar dworski w Ostrej Mogile. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą jazdy szybkowozowej, kursującej między Borkami wielkiemi a Kopeczyńcami.

— **Paweł Blondel,** architekt rządowy profesor szkoły sztuk pięknych w Paryżu, członek Akademii rzymskiej, bawił onegdaj w Krakowie wraz z elewem swoim, młodym architektem p. Ciborowskim. Po zwiedzeniu pamiątek Krakowa, przybyli obaj wczoraj do Lwowa na wystawę przemysłu budowlanego.

— **Na torze kolejowym** między Samborem a Wojutyczami znaleziono dnia 21 b. m. człowieka z raną w głowie. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowogo dr. Riegelmayera, zeznał ranny, że nazywa się Andrzej Mełnyk, że pochodzi z Nowosielicy, że jadąc nocnym pociągiem do Sambora, stacyę Sambor przespał, a później obudziwszy się, wypadł z wagonu. Zdaje się jednak prawdopodobnem, że Mełnyk spostrzegłszy, iż stacyę minął, wyskoczył z wagonu, ażeby dalej nie jechać.

— **Zaręczyny**. W Horyńcu odbyły się dnia 25 b. m. zaręczyny księżniczek Zofii i Maryi Ponińskich, córek ks. Ludwika z pp. Władysławem Gostomskim i Tadeuszem Wiktorem, porucznikami inżynieryi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 26 sierpnia 1892 Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 sierpnia do 12 w południe dnia 26 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (62 proc. wilgot. względ.); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +23,4°C., najwyższa +31,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +16,8°C. dziś w nocy.

Przez całą ubiegłą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm

Prognoza na dobę 27 sierpnia 1892 roku (od północy północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby obniży się do +21°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 70 proc; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Piekarach pod Krakowem, Bogumiła Bukowiecka, córka Juliana i ś. p. Natalii z Zakrzewskich Bukowieckich.

— **Pożary** znaczniejsze w ostatnich dniach w kraju zapisuje kronika prowincyonalna następujące: W Stryju, na przedmieściu Łany dolne spłonęło dnia 20 b. m. 7 domów mieszkalnych, szkoda 10.500 zł. W płomieniach straciło życie jedno dziecko. — W Klekotowie (pow. brodzki) spłonęły wszystkie zabudowania folwarczne, szkoda 19.740 zł. w części ubezpieczona. — W Czyżkach (pow. samborski) zgorzała cerkiew filialna wraz z urządzeniem wewnętrznem. — Dnia 20 b m. nawiedził Ropczyce wtóry w tym miesiącu wielki pożar i zniszczył 8 domów mieszkalnych do szczętu; szkoda 15.000 zł. — W Białobrzegach (pow. łańcucki) zgorzały zabudowania gospodarcze jednego włościanina, przyczem jedno dziecko straciło życie w płomieniach. — W Czerchawie (pow. samborski) zgorzał młyn wodny Jakóba Piechowicza, wartości 1.500 zł.; szkoda w części ubezpieczona. — W Tenczynku (pow. chrzanowski) zgorzały trzy obejścia gospodarskie, szkoda 1.600 zł., w części ubezpieczona.

— **Z Łańcuta** nam piszą: Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, wydział powiatowy łańcucki w pismie do Wydziału krajowego wystosowanem, poparł petycyę Reprezentacyi powiatowej sokalskiej, wniesioną do c. k. Namiestnictwa w tym kierunku, ażeby na całej granicy od państwa rossyjskiego ustanowiona była asystencya wojskowa, niedozwalająca przejścia granicy przez mieszkańców Rossyi. Nadto wydział powiatowy na posiedzeniu z dnia 10 b. m., z c. k. starostą i fizykiem postanowił przeprowadzić asanacyę wszystkich sześciu gmin miejskich w powiecie, wybierając równocześnie w tym celu, dla każdego miasteczka osobno, sprężystego i energicznego delegata do tej czynności. Delegaci ci zaproszeni również zostali do czuwania nad ścisłem wykonywaniem przepisów o policyi targowej. Oprócz tego wybrana została komisya mięszana, w której skład wchodzą: delegat wydziału powiatowego i tegoż zastępca, lekarz powiatowy i tutejszy c. k. starosta. Na pokrycie kosztów z asanacyą połączonych, przeznaczono z funduszów powiatowych na razie kredyt w kwocie 500 zł. W porozumieniu z Władzą polityczną powiatową wydane już zostały zarządzenia co do zaopatrzenia gmin w dobrą wodę do picia. Wystosowano do wszystkich zarządów Kółek rolniczych w powiecie pismo, ażeby zachęcały i wpływały na zakładanie wzorowe gnojowisk. Przysłane przez Wydział krajowy „Wskazówki i rady wobec zbliżającej się epidemii“, rozesłane zostały do zarządów Kółek rolniczych, do czytelń ludowych, do nauczycieli ludowych i do urzędów parafialnych tutejszego powiatu.

— **W Warszawie** bawili w tych dniach w przejeździe dwaj Japończycy, synowie księcia Arismana-Sentera, odbywający podróż po Europie w celach naukowych. Są to bliźnięta, liczące obecnie po 20 lat wieku. Ostatnie trzy lata spędzili w Londynie, a od marca r. z. jeżdżą z nauczycielem swym Francuzem, p. Villebôt, który oddawna już edukacyą młodych książąt kieruje. Rodzina Arismana-Sentera należy do arystokratycznych w Japonii, ojciec zaś podróżujących młodzieńców zajmował poprzednio stanowisko wielkiego ochmistrza dworu. Japończycy, przebrani po europejsku, jako bliźniacy, są nadzwyczaj do siebie podobni. Turyści i ich przewodnik, p. Villebôt, objechali w w otwartym powozie miasto, a następnie udali się do Odessy.

— **Krwawy pojedynek** odbył się temi dniami w pobliżu Düsseldorfu, pomiędzy porucznikiem Houbornem z jednej, a rzeźbiarzem Treuholzem i malarzem Pertzem z drugiej strony. Treuholz przy drugiej wymianie kul otrzymał ranę w średni palec prawej ręki i prawe ucho, co go do dalszej walki uczyniło niezdolnym. Smutniejszy los spotkał malarza Pertza, któremu kula przeciwnika przy piątym strzale przeszyła na wylot wątrobę. W przeciągu pół godziny ranny zmarł już na placu.

— **Podróż poślubna.** Z Brukseli donoszą o niezwyczajnej podróży poślubnej, przedsięwziętej przez świeżo zaślubioną parę, p. Jerzego Raula Thiela, znanego w stolicy belgijskiej aeronauty i panny Magdaleny Bailly. Podróż ta odbyła się balonem. W czasie udzielania ślubu cywilnego, rzekł do pana młodego burmistrz Brukseli, Buls: „Fach pański wynosi go po nad małostki życiowe. Życzę panu, abyś nie napotkał burzy w drodze.“ O godzinie 3 po południu znaleźli się goście weselni w podwórzu hotelu de la Verrerie, gdzie kończono napełnianie balonu gazem. Panna młoda uśmiechała się spokojnie, napawając się wonią olbrzymiego bukietu róż. Z kolei przymocowano łódkę, przez przyjaciół młodej pary ozdobioną kwiatami. Gdy nadeszła chwila odjazdu, małżonkowie wsiedli do łódki, a stojący z boku fotograf zdjął z tej sceny fotografię błyskawicznie. Puszczajcie!—zawołał wreszcie pan młody, i balon szybko wzniósł się wśród oklasków i nawoływań godowników. O 4 balon poszybował w stronę Louvain i znikł z oczu obecnym. P. Thiel widać posiada idealnie posłuszną żonę, towarzyszącą mężowi zawsze i wszędzie.

— **Samobójstwo** za pomocą upicia się popełnił Arséne Massarast, właściciel winiarni w Paryżu. Położył się pod beczką absyntu, odkręcił kurek i połykał napój wielkiemi łykami. Umarł wskutek zapalenia mózgu.

— **Z kulą w nodze.** Z Halberstadtu donoszą do pism niemieckich, iż w miejscowym szpitalu dokonano w tych dniach szczęśliwie operacyi wydobycia kuli z nogi pewnego b. kirasyera niemieckiego, który otrzymał ją w bitwie pod Mars-la-Tour (wojna francusko prnska), a więc przed 22 laty. W szalonym ataku pod Mars-la-Tour kirasyer był kilkakrotnie ranny, dopiero jednak kula owa, która uwięzła w kości pod lewem kolanem, zwaliła go z konia i w następstwie zaprowadziła do szpitala w Quedlinburgu, w którym $1^1/_2$ roku przeleżał. Robiono wówczas różne usiłowania, aby tę kulę wydobyć, wszystko jednak nadaremnie. Rana zagoiła się nakoniec i ranny wyszedł ze szpitala jako inwalid. Zajmował się pracą, ale na miejscu zranionem utworzyła się fistuła, która od czasu do czasu przypominała mu się, sącząc ropę i zmuszając go do bezczynności. Dopiero teraz udało się wyjąć z tej rany, z pośród próchniejącej kości, kawałek podłużnego ołowiu, którym była właśnie owa kula pod z Mars-la-Tour. Lekarze dokładają wszelkich starań, aby raz nareszcie położyć koniec udręczeniom walecznego kirasyera i jest nadzieja, że uda im się to w zupełności.

— **Najstarszym oficerem** armii niemieckiej jest pułkownik Maurycy Holzendorff, mający dzisiaj lat 97; w dniu 14 sierpnia obchodził on 80-tą rocznicę swojej nominacyi na oficera kirasyerów gwardyi pruskiej; w stan spoczynku H. przeniesiony został już w r. 1854.

— **O p. Krzeszu**, znamym artyście-malarzu, podaje *N. York Herald* szczegóły biograficzne i wspomina o kilku jego obrazach. Mówi między innemi o powodzeniu, jakiego doznał obraz „Bitwa pod Orszą“ na wystawie wiedeńskiego Künstlerhausu w r. 1887, który to obraz zwrócił uwagę Najj Pana na młodego artystę. Wyjechawszy następnie do Paryża, uczył się dalej u Jana Pawła Laurensa, a w rok potem wystawił w paryskim Salonie obraz, zatytułowany *Le vainqueur est perdu.* Obraz ten opisuje szczegółowo i z uznaniem autor artykułu w *N. York Heraldzie.* Wkrótce potem zwrócił na siebie uwagę znakomitym portretem Charles Edmonda i od tego czasu wyszło już sporo portretów z pod jego pędzla, które odznaczają się podobieństwem rysów i artyzmem w wykonaniu. Autor artykułu omawia następnie sposób, w jaki Krzesz maluje portrety. Stara on się przedewszystkiem poznać usposobienie i charakter modelu, z którym często obcuje, poczem nadzwyczaj szybko wykonywa portret. Obecnie ma p. Krzesz pracować nad większem płótnem, które — jak sądzi autor — sprawi w roku przyszłym wielkie wrażenie w Salonie paryskim. Obraz ma przedstawiać „Szpital św. Anny“ w chwili, kiedy dr. Maignan bada chorych alkoholistów. Wykonanie, równie jak i temat, mają być bardzo realistyczne.

— **Głód w Indyach** obecnie czyni straszne spustoszenia. Już w poprzednich latach zbiory nie odpowiadały żyźności miejscowych gruntów, w obecnym jednak roku wszystko prawie zmarniało. Przyczyną tego zupełna susza. Dla braku karmy, bydło pada w równej liczbie jak ludzie, choć Indowie zrywają własne słomiane strzechy z dachów, byle jako tako wyżywić chudobę. Niedawno zniesiono prawo własności wspólnej a wycięcie wielkich obszarów leśnych wpłynęło wielce na zmianę klimatu i osuszenie źródeł. Tym sposobem do głodu dołączył się i brak wody. Niemniej ważnym powodem nędzy indyjskiej są uprzedzenia, przesądy i przywileje klas wyższych. Wedle tradycyi, osoba wyższego stanu nie tknie się tego, czego używa przedstawiciel niższej warstwy społecznej, jako klasy nieczystej, skalanej, słowem paryasów. Ztąd też domy wyższe nie korzystają ze studzien przeznaczonych dla paryasów, a paryasy z kolei nie mogą czerpać wody z miejsc, przeznaczonych przywilejem dla wyższych stanów. Głód tegoroczny przybiera takie rozmiary, jak w roku 1877, w którym to czasie zmarło pięć milionów ludzi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Przedstawienia polskie w Wiedniu. Komitet dla udziału sztuki polskiej w wystawie muzyczo-teatralnej przysyła nam następujący komunikat: „Przedstawienia polskie w Wiedniu odbędą się od 10 do 14 września włącznie, prawdopodobnie jednak będą niektóre przedstawienia powtórzone i zapewne będą urządzone w teatrze wystawowym oraz w halli muzycznej poranki lub wieczory muzykalno-dramatyczne.

„Komitet uzyskał od dyrekcyi teatru odroczenie do 10 września ze względu na potrzebę wykończenia przygotowań, oraz z tego powodu, że musiały nastąpić niektóre zmiany w obsadzie, przez co jednak artystyczna wartość przedstawień wcale naruszoną nie została. Komitet zawarł umowę z dyrekcyą teatru dopiero wtedy, gdy się już mógł oprzeć na zupełnem przekonaniu, że role pierwszorzędne są świetnie obsadzone, że ensemble jest doskonale złożony, że chóry są liczne i wybornie wyćwiczone, że balet wszelkim wymaganiom odpowiada, i że nowe wspaniałe kostiumy, które komitet do trzech oper sprawił, są już gotowe. — Dyrekcya teatru wystawowego żywi przekonanie, że przedstawienia polskie będą się cieszyć wielkiem powodzeniem. Publiczność ze wszystkich krajów nadsyła codziennie do dyrekcyi zamówienia na bilety i pieniądze z uwagą: „bez względu na termiua, ceny i program“.

„Cały personal teatralny przybędzie do Wiednia już 1 września, a „Lutnia“ 8 września i będą rozmieszczone w tych hotelach, w których stał personal czeskiego narodowego „Diwadla“.

„Komitet zakontraktował dla Polaków w ogóle, w ogrodzie i w chińskim salonie restauracyi Kührera na wystawie, obiady i kolacye po cenach o 30prc. zniżonych.

„Bilety sprzedane, będą w czasie aż do 1 września we Lwowie, Krakowie i Poznaniu wymieniane na nowe. Komuby zaś zmiana terminów nie była dogodną, może za zwrotem biletu tam gdzie go nabył, otrzymać zwrot pieniędzy“.

„Die Musik und das Theater in Polen. Skizzen. Wien 1892.“ — Przy sposobności wystawy teatralno-muzycznej w Wiedniu, wystąpił w całej pełni brak w literaturze naszej dzieł, które bodaj w sposób przystępny, popularny, zaznajomićby mogły szersze koła niemieckiej, czy w ogólności cudzoziemskiej publiczności z historyą muzyki i teatru w Polsce. Uczynić potrzebie tej zadość, usunąć brak i dać obcej publiczności sposób zapoznania się z muzyką i teatrem w Polsce, słusznie uważał komitet wiedeński dla udziału sztuki polskiej w wystawie za jeden z ważniejszych swych obowiązków. Wypełnieniem obowiązku tego zajęli się prof. dr. Franciszek Bylicki i p. Alfred Szczepański. W powyżej zacytowanej książeczce pomieścili oni dwa — jak je nazwali — szkice. Szkic I. „Die Musik in Polen“, pióra dra Bylickiego, podaje przeglądowo zestawioną historyę muzyki polskiej od XV wieku aż po najnowsze czasy. Autor uwzględnił tu wszystkie kierunki muzyki naszej, chronologicznie zestawił wszystkich jej mistrzów i ważniejsze ich dzieła, potrafił nawet krytyczne dołączyć uwagi, podał także zestawienie wybitniejszych spiewaków naszych, tak, iż czytelnik Niemiec, po przeczytaniu tego szkicu, który nie ma pretensyi pozowania na coś więcej, może mieć zupełnie dokładne wyobrażenie o muzyce polskiej i o jej historyi.

Niemniej zręcznie wywiązał się ze swego zadania p. Alfred Szczepański, autor drugiego szkicu „Das Theater in Polen“. Podał on także w kilku jasnych rysach przegląd tych czynników, które wpływały na rozwój i formacyę sztuki dramatycznej w Polsce: zestawił w chronologicznym porządku koryfeuszów tej sztuki i ich dzieła, przy każdem z nich niemal podając wartość i zalety jego; naszkicował historyę każdego z teatrów polskich i podał wybitniejszych artystów.

Całą książeczkę, napisaną w wytwornym języku niemieckim, czyta się z zajęciem, a przystępna jej cena przyczyni się niezawodnie do rozpowszechnienia jej pomiędzy gośćmi, zwiedzającymi oddział polski na wystawie teatralno-muzycznej w Wiedniu.

„Unter fünf Königen und drei Kaisern“. Pod tym szumnym tytułem wyszły niedawno pamiętniki Tekli Schober z domu Gumpert, jednej z celniejszych powieściopisarek niemieckich dla młodocianego wieku, które z tego względu budzą zainteresowanie u polskiej publiczności, iż zawierają wiele zajmujących szczegółów, dotyczących książąt Radziwiłłów i Czartoryskich, legendowej miłości cesarza Wilhelma dla pięknej Elizy, córki ks. Wilhelma Radziwiłła, namiestnika W. Księstwa Poznańskiego i Ludwiki księżnej pruskiej; dalej młodości księcia Romana Czartoryskiego, stosunków domowych pałacu namiestnikowskiego i t. p.

Autorka „Pamiętników“ była córką lekarza nadwornego księcia namiestnika i ztąd jej zażyłość z ks. Radziwiłłami, ustalona zaufaniem dawnej spółtowarzyszki dziecinnych igraszek Wandy z Radziwiłłów ks. Adamowej Czartoryskiej, która umierając sieroty swe powierzyła opiece wypróbowanej przyjaciółki.

Do romantycznych dziejów księżniczki Elizy kilka przybywa nam szczegółów. Od kolebki serdeczne węzły łączyły księcia Wilhelma, późniejszego cesarza, z domem ukochanej ciotki ks. namiestnikowej. Skłonność do pięknej kuzynki rozwinęła się po przedstawieniu na dworze berlińskim wschodniej legendy „Lalla Rookh“, w której Eliza Radziwiłłówna odegrała rolę skrzydlatej Peri. Cały wdzięk, właściwy polskim dziewicom, wystąpił tu zwycięsko i zagasił z tej okazyi inne dworskie piękności. Od tej pory „jął się romans prędko kleció“, a przytoczone tu słowa ks. Ludwiki o spodziewanem „wielkiem szczęściu rodzinnem“ wskazują, jak dalece Radziwiłłowie upewnieni byli o zamiarach młodego księcia i liczyli na ożenienie się jego z Elizą. Książę Wilhelm często dojeżdżał do Poznania i spędzał po dni kilka w pałacu namiestnikowskim w towarzystwie swej ukochanej. Związkowi ks. Wilhelma z księżniczką Elizą stanęły, jak wiadomo, na przeszkodzie względy dynastyczne, bo chociaż przyznano obu stronom równość krwi i urodzenia, podniesiono wszakże prawdopodobieństwo dziedzictwa tronu, wymagającego związku z domem panującym.

Pani Schober-Gumpert twierdzi, ża nie należy przypisywać przedwczesnej śmierci opuszczonej Elizy, zawodowi serca. Zapewne, gorąco była ona przywiązana do ks. Wilhelma, ale hartowne wychowanie uzbroiło ją w cierpliwość i rezygnacyę, zaprawiło do cichego znoszenia przykrości i smutków życia. Fałszywem z gruntu jest twierdzenie, jakoby odtąd wycofać się miała z życia towarzyskiego i rodzinnego. Owszem, po dawnemu uczestniczyła w zebraniach, po dawnemu zajmowała się pędzlem, ołówkiem, piórem i książką, i nie zdradzała na zewnątrz doznanego w młodem życiu zawodu. Daleka od pozowania na ofiarę losu, pogodnie uległa twardej konieczności. Nie była to zresztą kobieta namiętna, o gwałtowniejszych uczuciach. W błękitnem jej oku przeświecała raczej tkliwość, słodycz i wdzięk spokojny.

Nareszcie, aby ostatecznie rozwiać legendę, przypisującą nieszczęśliwej miłości przedwczesny zgon Elizy Radziwiłłówney, pani Gumpert-Schober przypomina, iż księżniczka umarła w ośm lat po zerwaniu z ks. Wilhelmem, na suchoty, którym uległo kilku członków rodziny ks. Wilhelma Radziwiłła. I tak: pierwsza żona księcia, z domu Radziwiłłówna, dalej siostra Elizy, Wanda Czartoryska i brat jej, Władysław, padli ofiarą tej zabójczej choroby.

Autorka Pamiętników rozwodzi się nad rodzinną miłością, która łączyła wszystkich członków książęcego domu. Od dzieciństwa rodzeństwo żyć niemal nie mogło bez siebie, bez rodziców. Gdy raz jedno z dzieci dostało szkarlatyny a księżna Ludwika zamknęła się z chorą córeczką, oddzielając się od rodziny, zatęsknieni znaleźli środek ulgi i pociechy. W miejsce drzwi, w czasie słabości zamkniętych, wstawiono szybę, przez którą widywano się codziennie.

Po opuszczeniu Poznania życie książęcej rodziny uległo pewnym zmianom: zaczął się nowy dlań okres, przeplatany żałobą i weselem. W jednym tylko roku 1832 trojakie gody święcono w pałacu Radziwiłłowskim. Książęta Wilhelm i Bogusław poślubiali dwie siostry, z domu ks. Clary Aldringen, a księżniczka Wanda oddała swą rękę ks. Adamowi Czartoryskiemu. Lecz wkrótce zmroczyć się miały owe dni pogodne. Pierwszy umarł książę Władysław, za nim w roku 1833 pospieszył ojciec, a jednocześnie zapadła na zdrowiu i księżniczka Eliza. Ukrywano przed nią zgon ojca. Domyśliła się wszelako nieszczęścia i powtarzała, że tem bardziej żyć chce, żyć pragnie dla matki. Galopujące suchoty z końcem 1834 roku wydarły ją rodzinie.

Matka, księżna Ludwika, tyloma ciosami złamana, od razu zamieniła się w pochyloną staruszkę i zaledwie o dwa lata przeżyła ukochaną córkę.

Trebelli, rozgłośnej sławy spiewaczka zmarła w tych dniach. Trebelli, a właściwie Zelia Teresa Karolina Gillebert de Beaulieu, pochodziła z rodziny francuskiej i urodziła się w Paryżu. Od dzieciństwa miała wielkie zamiłowanie do muzyki i teatru. Studya odbywała pod kierunkiem Wartela i za jego głównie radą poświęciła się sztuce. Z początku rodzina opierała się temu zamiarowi, ale ojciec, poniósłszy w tym czasie wielkie straty majątkowe, ustąpił jej prośbom i dozwolił jej poświęcić się scenie. Zwyczajem owych czasów, trwającym zresztą dotychczas, przyjęła nazwisko włoskie, a właściwie, za radą ojca swego, odwróciła swe własne Gillebert, z opuszczeniem pierwszej litery G. Pierwszy raz wystąpiła w październiku 1859 r. w królewskim teatrze w Madrycie w operze „Trubadur“. Doznawszy wielkiego powodzenia w Hiszpanii, a następnie w Niemczech, zdobyła sobie opinię najznakomitszej primadonny w świecie. Później odbywała podróże do Holandyi, Rossyi, a w r. 1862 do Anglii, gdzie po wystąpieniu w operze „Lukrecya Borgia“ i entuzyastycznem przyjęciu, została ulubioną spiewaczką w Anglii. W r. 1863 zawarła związki małżeńskie z tenorem Bettini, członkiem opery włoskiej w Paryżu, do której i sama była przez niejaki czas zaangażowaną. W r. 1883 odwiedziła Amerykę, gdzie była przyjmowana owacyami nadzwyczajnemi. Do szczytu doskonałości w grze i spiewie dochodziła Trebelli w „Semiramidzie“ i w „Carmen“.

Wystawa przemysłu budowlanego

we Lwowie.

V.

Zaznaczyliśmy wczoraj, że z każdą chwilą nowe przybywają na wystawę przedmioty. Jak komitet instalacyjny z ich umieszczeniem i grupowaniem, tak i sprawozdawca ma kłopot z ich regestrowaniem. O systematyczności mowy być nie może. Ograniczyć się należy więc na pobieżnem suchem zapisywaniu nadesłanych okazów, odkładając opis grup i działów do chwili, kiedy oczom publiczności odsłoni się całokształt wystawy. Jednym z najciekawszych przedmiotów, świeżo nadesłanych, jest dzwon z lejarni firmy Geib w Czerniowcach. Rzecz nadzwyczaj oryginalna i w swoim rodzaju arcydzieło. Odlany bez cyzelowania, tem się szczególnie odznacza, że ma na powierzchni płaszcza cztery dość znaczne owalne otwory, w których umieszczone są miniaturowe biusty: Najj. Pana, Najj. Pani, Arcyksięcia Rudolfa i Najdost. Cesarzewiczowej Stefanii. W tem właśnie, że mimo wydrążeń w płaszczu dzwon ma ton piękny i pełny, leży sztuka twórcy tego dzwonu, który, jak wystawca zapewnia, ma być unikatem w Austryi.

Skorośmy potrącili o Czerniowce, nie zawadzi wspomnieć, że w ogóle Bukowina będzie na wystawie wcale dostatnio reprezentowana. Komitet oddał wystawcom bukowińskim dwie duże sale do urządzenia zbiorowej ekspozycyi, nad czem wydelegowani z Czerniowiec budowniczowie, pp.: E. Müller i S. Salter od kilku dni energicznie pracują.

W dziale wyrobów stolarskich przybyły parkiety, listwy i poręcze ozdobne, wykonane przez fabrykę JE. ks. E. Sanguszki w Tarnowie, oraz parkiety firmy Buber.

W westibulu ustawiono świeżo bogatą kolekcyę ozdobnych pieców żelaznych pokojowych, systemu Geburtha i Ehrlicha, tudzież pieców kuchennych, wystawionych przez fabrykę p. Jana Schumana we Lwowie. Są tu także wyroby z blachy cynkowej, nadesłane przez p. Korydarskiego z Krakowa. Między innemi widzimy: atyki, lukarny i balustrady, stanowiące części dekoracyjne nowego teatru w Krakowie. Ozdoby te odznaczają się starannem wykonaniem i wiernem oddaniem architektonicznej kompozycyi.

Ciekawym i ponętnym dla epikurejczyków przedmiotem jest ekspozycya p. Chmurskiego z Krakowa, który nadesłał gustownie wykonane urządzenie jadalni. Aparaty te znajdą pewno od razu, z miejsca, chętnego nabywcę.

Mamy także kawałek muzycznej ekspozycyi na wystawie budowlanej. Zaszczytnie znana w kraju i po za granicami jego firma p. Kotykiewicza przysłała organ i dwoje harmonium, które będą niezawodnie pożądanem urozmaiceniem wystawy. Specyalistów zajmie szczególnie oryginalna budowa organu pedałowego, z miechem wewnątrz instrumentu umieszczonym.

Zbiór prac rysunkowych, bardzo obfity wzbogacił się w tych dniach bogatą kolekcyą projektów, planów i rysunków z działu budownictwa lądowego i wodnego, nadesłaną przez Departament techniczny c. k. Namiestnictwa. Urządzeniem tej ekspozycyi zajmują się pp. Wojcicki i Hauff. Równocześnie urządzają delegowani do tego pp. architekci wystawę technicznych prac urzędów budowniczych miejskich miast Lwowa i Krakowa.

Z drobniejszych przedmiotów zanotować jeszcze wypada kolekcyę wag decimalnych i centimalnych, wystawioną przez tutejszą pracownię ślusarską p. Stankiewicza, tudzież klucze z aluminium (odznaczające się nadzwyczajną lekkością) firmy Schweigera i Fösla z Wiednia.

Oprócz oświetlenia elektrycznego posiadać będzie wystawa także gazowe, i to rozmaitych systemów, co technikom da sposobność poczynienia studyów porównawczych. Obecnie p. Voss, dyrektor gazowni, ustawia aparat systemu Auera. Próby dotychczas wykonane udały się nadzwyczaj pomyślnie. Instalacya oświetlenia elektrycznego jest już prawie zupełnie ukończona. Tutaj wspomniemy, że nie dwa lecz cały szereg „słońc“ elektrycznych rozsiewać będzie na placu wystawy wieczorami swe silne a jednak łagodne światło, którego czarodziejskie promienie rzucą nieco poetycznej romantyki na najnowsze zdobycze realnego postępu.

△

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 25 sierpnia.

Zatrzymanie teki ministra skarbu przez Wysznegradzkiego, nie przyczyni się wcale do zwyżki kursu rubla i w ogóle rossyjskich walorów. Ewolucye konwersyjne, które ongi świat zdumiewały, a później okazały się bańką mydlaną, zaznaczyły imię ministra Wysznegradzkiego na wszystkich giełdach europejskich, jako złowróżbne dla finansów Rossyi. Rokowania handlowo-polityczne z Niemcami nie przyniosły dotąd dla Rossyi żadnego korzystnego rezultatu. Sprawa cała przewleka się w nieskończoność i z pewnością nie tak prędko się załatwi. Okoliczności te wpływają bardzo na stagnacyę rossyjskich walorów, z czego berlińska zwłaszcza kontrmina korzysta.

Wybuch cholery w Hamburgu, bilans kredytowy węgierski, upały oddziaływające niepomyślnie na buraki, wreszcie wymienione już okoliczności co do walorów rossyjskich, wszystko to wpłynęło zniżkowo na giełdy europejskie i odbiło się oczywiście na naszym targu pieniężnym. Kredyty spadły o 1·75 (do 314), węgierskie kredyty o 1·25 (do 360·25), anglosy o 1 zł. (do 152·25), Länderbanki o 1·60 (do 221·70), Staatsbany o 1·25 (do 301·50). *Baissa* jest zatem na całej prawie linii. Nawet renty zniżyły się o drobnostkę. Jedynie tylko waluty trzymały się dzielnie.

Krajowy skład publiczny we Lwowie Wobec ciągłej zniżki i chwiejnej tendencyi naszych targów zbożowych, uważamy na czasie zwrócić uwagę naszych rolników na krajowy skład publiczny we Lwowie, który w r. 1890 powstał z funduszów krajowych.

Instytucya ta zaliczała dotąd jedynie kupców do swych stałych klientów, producenci zaś, korzystając z łatwego zbytu i wysokich cen, jakie w latach ubiegłych były do osiągnięcia, nieodczuli jeszcze potrzeby zainteresowania się bliżej tą dla kraju naszego tak doniosłą instytucyą; dziś jednak, gdy popyt zaczyna być słabszy i zbyt utrudniony, krajowy skład może oddać niemałe usługi i naszym rolnikom.

Krajowy skład publiczny wyposażony w najnowsze przyrządy do czyszczeuia i przewietrzania zboża, prawa reekspedycyi i inne ułatwienia, wydaje na złożone produkta poświadczenia składowe (*warranty*), które tak w Banku krajowym, jak i w innych bankach na niski procent są lombardowane. Przewidujemy, że niemało znajdzie się rolników, którzy chętnie od dyrekcyi Składów zasięgną bliższych informacyj, aby w razie trudności zbytu uniknąć w danych warunkach koniecznej sprzedaży.

Zarząd wojskowy zakupić ma zwyczajem kupieckim:

1. dla wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyślu 26.400 cetn. metr. żyta i 55.600 cetn. metr. owsa;

2. dla wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu 13.100 cetn. metr. żyta i 31.400 cetn. metr. owsa;

3. dla wojskowego fil. magazynu prowiantowego w Dębicy 4.000 cetn. metr. owsa.

Oferować można na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye do 100 cetn. metr.

Oferty podać należy najdalej do 13 września 1892 o godz. 10½ przed południem w Intendanturze 10 korpusu w Przemyślu.

Bliższe warunki zakupna przejrzeć można w Intendanturze, jakoteż w magazynach prowiantowych w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa kółek rolniczych odbędzie się w Krakowie w dniach 5 i 6 października. Zarząd powiatowy Kółek w Krakowie odbył onegdaj posiedzenie i uchwalił, że zgromadzenie połączone być ma z wystawą i premiowaniem bydła włościańskiego z powiatu krakowskiego i sąsiednich, oraz z wystawą, premiowaniem, zakupnem i rozlosowaniem narzędzi rolniczych. Utworzone zostały trzy komitety do urządzenia Zgromadzenia, mianowicie komitet zjazdowy i komitet wystawy, oraz komitet przyjęcia gości. W skład komitetu pierwszego weszło po trzech delegatów z Zarządu głównego, z komitetu Tow. rolniczego krakowskiego; z Towarzystw rolniczych okręgowych w Krakowie, Wieliczce, Bochni i Wadowicach, wreszcie z pow. Zarządu; dalej weszło dwóch delegatów z dyrekcyi szkoły rolniczej w Czernichowie, w końcu

pp. Kazimierz Ajdukiewicz, prof. Studyum rolniczego w Krakowie, ks. kan. Pelczar, prezes krak. Towarzystwa oświaty ludowej; ks. kan. Wolf: Zygmunt Jałbrzykowski z Ujazdu, oraz włościanie Błażej Matysik z Cholerzyna i Józef Piwosz z Branic. Do komitetu przyjęcia zaproszeni zostali między innymi pp.: prezydent miasta dr. Szlachtowski, wiceprezydent Friedlein, ks. prałat Chotkowski, prof. dr. Jordan i prof. dr. Fryderyk Zoll.

W krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie rozpoczyna się nowy rok szkolny 1892/3 dnia 1 października b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya. Zgłaszający się winien złożyć dowody, że ukończył 18 rok życia, ukończył z dobrym postępem IV klasę gimnazyalną lub realną, odbył przynajmniej 1-roczną praktykę leśniczą, i że jest zdrów i fizycznie dobrze rozwinięty. Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem 6 klas gimnazyalnych lub realnych, uwolnieni są od wstępnego egzaminu. Maturzyści wstąpić mogą wprost na rok II-gi, jeżeli złożą egzamin wstępny. Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie dyrekcya szkoły.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 sierpnia: pszenica 7 — do 7·25, żyto 5·50 do 5·75, jęczmień 5 — do 6·—, owies 5 60 do 6.25, rzepak nowy 9·25 do 9·50, groch 6·— do 8·—, wyka 5 — do 5 50, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, biała 70·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·50, anyż 24 —·do 26·—, kukurudza 5·60 do 5·75 chmiel nowy za 56 kilg. 80·— do 85·—, spirytus 13·— do 13 25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 12 — do 12·25.

Usposobienie w ogóle słabe, tendencya dla chmielu zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomości, jakie dziś otrzymujemy w sprawie wychodźtwa włościan z nadgranicznych powiatów do Rossyi, rzucają pewne światło na jedną z głównych przyczyn tej emigracyi. Wiadomo mianowicie, jak pod wpływem niesumiennych wyzyskiwaczy i agentów, rozdmuchana została wśród ludu gorączka emigracyjna do Ameryki. Władze zasypywane były prośbami o pasporta, petycye te i rekursa opierały się częstokroć aż o c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, odrzucane po większej części z tego powodu, iż żądający pasportów nie mogli się wykazać odpowiedniemi środkami materyalnemi na koszta podróży. Byli to przeważnie wyrobnicy dzienni lub właściciele drobnych cząstek gruntowych. Rozdrażnieni nieuwzględnieniem ich żądań, a ciągle pod wpływem owej gorączki emigracyjnej, sztucznie rozdmuchanej, czekali tylko na sposobność, aby wziąć odwet za odmowę wydania pasportów. Z Nowego Sioła w powiecie zbaraskim donoszą nam mianowicie, że w zeszłym tygodniu, z powyższego właśnie powodu, przekroczyło granicę bez pasportu 50 rodzin ze wsi okolicznych, korzystając z łatwości, jaką nastręcza w tej okolicy sucha granica, mająca około 50 kilometrów przestrzeni. — Należy się spodziewać, że na tę gorączkę wychodźczą, skuteczniej może niż wszelkie inne środki, podziałają relacye ustne, przynoszone przez tych emigrantów, którzy po przejściu granicy zbyt rychło przekonali się własnym kosztem o fatalnych skutkach swego przedsięwzięcia. Wielu z nich już powróciło z wyprawy, a to, co opowiadają, nie może wcale zachęcić do naśladownictwa. Wprawdzie po przejściu granicy zastali przyjęcie dość sute i wódki więcej niż posiłku, — ale popędzeni dalej, do Wołoczysk, na drugi dzień głód już cierpieli. W okolicach tej mieściny kilkaset ludzi, niemających co jeść, zbiedzonych i rozczarowanych, koczuje pod gołem niebem. Wśród dzieci emigrantów, wskutek głodu i upałów zaczynają grasować różne choroby. To wszystko powinnoby wpłynąć na umysły ludności, obałamucone żądzą emigracyi i złudnemi nadziejami.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika obchodziła onegdaj w willi Wartholz pod Reichenau rocznicę swoich urodzin. Z tego powodu otrzymała Dostojna Pani telegraficzne gratulacye od Najj. Państwa i wszystkich Członków Najw. Domu. Popołudniu odbył się w willi arcyksiążęcej obiad familijny, a wieczorem urządzili mieszkańcy Reichenau wspaniały korowód z pochodniami.

Prager Abendbl. dowiaduje się, iż na wrześniowej sesyi Sejmów krajowych przyjdą jedynie budżety krajowe pod obrady, a dopiero na sesyi dodatkowej w grudniu r. b. pojawią się przedłożenia rządowe. Z doniesienia tego wynika, iż przedłożenia, odnoszące się do ugody czesko-niemieckiej, będą dopiero na grudniowej dodatkowej sesyi przedmiotem obrad.

Jak donoszą z Wiednia, w tamtejszych kołach decydujących nie zbyt sympatycznie przyjęto skład nowego gabinetu serbskiego. Utrzymują, iż nie sam Risticz był tym, który spowodował upadek gabinetu Pasicza, lecz że wchodziła tu także w grę intryga dyplomacyi rossyjskiej. To pewna, że gabinet Awakumowicza, w przyjaźni dla Rossyi znacznie prześciga gabinet Pasicza, a przeto Austrya jeszcze więcej, niż dawniej, musi czuwać nad tem, co się dzieje w Belgradzie. Jako kandydata na opróżnioną posadę regenta wymieniają p. Simicza, obecnie posła w Wiedniu.

Berliner Tageblatt utrzymuje, że znane oświadczenie się cesarza przeciw dwuletniej służbie czynnej nie brzmiało tak stanowczo, jak w pierwszej chwili przypuszczano. Zapewniają, że cesarzowi chodziło przedewszystkiem o to, aby położyć kres zawziętej dyskusyi nad projektem jeszcze niedojrzałymi niegotowym. Miał on powiedzieć, że skrócenie lat służby wymagałoby innych rękojmi utrzymania dzisiejszej bitności armii. Rękojmie te byłyby kosztowne. Gdyby parlament nie zdecydował się na poniesienie tych ofiar, cesarz wolałby armię mniejszą o trzyletniej służbie czynnej niż większą o dwuletniej.

Germania dowiaduje się, iż minister oświaty Bosse zaniechał zamiaru odbycia inspekcyi szkół górno-szlązkich.

Cesarz rozporządził osobnym rozkazem, aby w szkołach ludowych Berlina wykluczono aż do dalszych rozporządzeń naukę popołudniową.

Konferencya biskupów pruskich w Fuldzie rozpoczęła się onegdaj uroczystem nabożeństwem w katedrze. W konferencyi biorą udział: Arcybiskupi gnieźnieńsko-poznański i koloński, biskupi warmiński, chełmiński, hildesheimski, paderborński, monasterski, trewirski, limburski i fuldajski, biskup polowy ksiądz dr. Assmann i delegat papieski, ks. prałat Nagel z Rzymu. Konferencyi przewodniczy ks. arcybiskup koloński.

Dotychczasowy pruski poseł przy Watykanie, pan Schlözer, udał się wczoraj do Warzynu w odwiedziny do ks. Bismarcka. Z końcem września powróci Schlözer do Rzymu i odda urzędowanie swemu następcy Bülowowi.

Kuryer Warszawski donosi:

W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy wielu poddanych zagranicznych, zamieszkałych w Warszawie i gubernii warszawskiej, złożyło podania i deklaracye, wyrażające chęć przyjęcia poddaństwa rossyjskiego. W tej liczbie znajduje się: 135 poddanych austryackich, 104 pruskich, 21 saskich, 10 bawarskich, 7 tureckich, 1 serbski, jeden szwedzki i rumuński, oraz obywateli rzeczypospolitych: 10 francuskiej, 2 szwajcarskiej i 1 Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Warsz. Dniew. pisze: W osadzie Biskupice i przyległej do niej wsi Siostrzetowie, w powiecie lubelskim, w ostatnich czasach zdarzyło się przeszło 50 wypadków ostrych chorób żołądkowo-kiszkowych, z których 18 zakończyło się śmiercią Lekarze stwierdzili że to cholera. Osada Biskupice, odległa od Lublina około 30-tu wiorst, a o kilka od Trawnik, stacyi kolei nadwiślańskiej, jest gęsto zaludniona przez żydów, mieszkających w brudnych, ciasnych pomieszczeniach, przy niezmiernie złych pod względem sanitarnym warunkach. Z polecenia gubernatora lubelskiego, który w dniu 18-ym b. m. osobiście zwiedził tę miejscowość, przedsiębrane są energiczne środki dla podania chorym pomocy lekarskiej, uzdrowotnienia mieszkań i zapewnienia ubogiej ludności zdrowego pożywienia.

W międzynarodowym kongresie kolejowym w Petersburgu bierze udział 230 delegatów zagranicznych i 119 rossyjskich. Wczoraj dano dla delegatów raut w pałacu ambasady francuskiej. Delegaci będą także obecni na cerkiewnej paradzie gwardyjskiego pułku strzelców.

Pogłoski o traktacie handlowym między Rossyą a Włochami, jak donosi *Dziennik Warszawski*, są pozbawione podstawy. Dla Rossyi ważny jest tylko wywóz nafty, spirytusu i zboża do Włoch, a właśnie te produkta są obciążone cłami przez Włochy, których obecny stan a finansowy nie pozwala przypuszczać, aby się wyrzekły tego źródła dochodów.

P. Carnot, prezydent rzeczypospolitej francuskiej podczas podróży swojej do Chambéry spotkać się ma z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych p. Giersem, którego oczekują w Aix les Bains. W każdym jednak razie, czy osobiste spotkanie pomiędzy rossyjskim ministrem spraw zewnętrznych a prezydentem republiki francuskiej przyjdzie do skutku, czy nie, min. Ribot, który towarzyszy p. Carnotowi w podróży jego do Chambéry, złoży Giersowi wizytę.

W Paryżu utworzył się komitet, który zamierza wybudować na Montmartre „dom ludowy". *Maison du peuple.* Minionej niedzieli odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nową budowlę. W uroczystości tej wzięli udział wszyscy wybitniejsi socyaliści, jak Camelinat, Roussel i Andrieux Ten ostatni miał krótką przemowę, w której między innemi powiedział: „Gdy *Maison du peuple* wreszcie będzie zbudowany, będzie on znakiem postępu i zapowiedzią przyszłości, w przeciwieństwie do kościoła *Sacré-Coeur*, tej pozostałości ciemnoty i błędów przeszłości". Oto, do czego dochodzi republikańska Francya.

Władze sądowe w Paryżu wykryły w biurze pewnego wielkiego domu handlowego, trudniącego się dostawami dla wojska, wielkie oszustwo. Wynik rewizyi i śledztwa trzymany jest na razie w tajemnicy, prawdopodobnie jednak dostawcy używali fałszywych stampilii, by w ten sposób pokrywać oszustwa, popełniane w dostawach.

Najnowszy zeszyt księgi błękitnej, wydany obecnie w Londynie, ale zredagowany jeszcze przez gabinet Salisbury'ego, stwierdza, iż przez lat 40, od r. 1851 wyemigrowało z Irlandyi 3,415.090 mieszkańców, tak, iż w roku 1891 było tylko 4,704.750 ludności w kraju pozostałej, o półczwarta miliona mniej, niż przed latami głodowemi 1845/7. Od 1 stycznia 1891 r. opuściło kraj 770.706 osób wszelkiego wieku, płci i powołania.

We środę ośmiu członków gabinetu Gladstona, którzy z powodu nominacyi na ministrów musieli poddać się nowemu wyborowi, otrzymali ponownie mandaty do Izby gmin. — Wczoraj miał się odbyć wybór Johna Morleya w Newcastle. Jaki jest wynik tych wyborów, nie wiadomo dotychczas; to tylko zdaje się nie być przychylnym objawem dla kwestyi wyboru Morleya, iż jak donoszą z Londynu, cała niezawisła partya robotnicza, która przy pierwszym wyborze głosowała na niego, oświadczyła się teraz za kandydatem stronnictwa konserwatywnego, Ralli'm.

Gladstone miał we środę w Hawarden, przy sposobności otwarcia dorocznej wystawy kwiatowej, krótką mowę, w której zapowiedział, iż w roku przyszłym przedłoży nowelę do ustawy o pomnożeniu małych gospodarstw wiejskich. Wczoraj znowu miał mowę minister handlu, Mundella i zapowiedział, że rząd bezwzględnie wytrwa przy zasadzie zupełnej wolności handlu. — *Daily Chronicle* notuje pogłoskę, iż Gladstone złoży na wiosnę urząd premiera w ręce Roseberyego lub Spencera.

Według telegramów z Kairu, pojawiły się na granicy górnego Egiptu oddziały wojsk sudańskich. Nie dzieje się to po raz pierwszy. Wojska sudańskie pojawiały się kilkakrotnie za czasów gabinetu lorda Salisbury'ego, a zazwyczaj działo się to w tym czasie, gdy kwestya ewakuacyi Egiptu stawała na porządku dziennym. Jak poprzód, tak i obecnie wysłano przeciw Sudańczykom silny oddział wojsk egipskich, i zapewne rezultat obecnej wyprawy okaże się podobnym do rezultatów poprzednich tego rodzaju wypraw, które kończyły się zawsze na tem, iż Sudańczycy, po krótkiej potyczce, cofali się w głąb pustyni.

Prasa angielska nie dwuznacznie podnosi, iż rząd angielski stanowczo musi się oprzeć posuwaniu się Rossyi w Afganistanie. Pierwszym krokiem do tego powinno być zażądanie wyjaśnień od Rossyi w sprawie ruchów jej wojsk w Afganistanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na mocy Najwyższego rozporządzenia z dnia 24 sierpnia Sejm galicyjski został zwołany na 9 września b. r.

Wiedeń, 26 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejmy krajowe na dzień 9 września.

Wiedeń, 26 sierpnia. Dziś w nocy nastąpiło tu znaczne pochłodnienie powietrza, które jest dżdżyste.

Wiedeń, 26 sierpnia. Ponieważ stan zdrowotny w Wiedniu jest wyborny, przeto targ zbożowy odbędzie się, jak to pierwotnie oznaczono w dniach 29 i 30 b. m.

Rozporządzenia co do lekarskich rewizyj i dezinfekcyi, wydane w Dieczynie zostały rozszerzone i na Bodenbach. W razie dalszego rozszerzenia się cholery w Niemczech, zostaną takie same zarządzenia wydane co do wszystkich pogranicznych stacyj w Czechach i na Szląsku.

Wiedeń, 26 sierpnia. *Wiener Abp.* pisze: „Według urzędownie stwierdzonego ukazania się cholery w powiecie chełmskim, gubernii lubelskiej, dokąd zawleczona ona została za pośrednictwem bielizny, przywiezionej z Rostowa, epidemia zbliżyła się bezpośrednio do granic naszego Państwa. Do dnia 21 bm. zdarzyło się już we wspomnionym powiecie 50 wypadków zasłabnięcia a 18 śmierci na tę chorobę, a że była to rzeczywiście cholera azyatycka, dowiedzionem zostało w sześciu wypadkach badaniami bakteryologicznemi".

Praga, 26 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego, zawiadomił marszałek krajowy, że Sejm czeski zbierze się dnia 9 września.

Berlin, 26 sierpnia. Wagony sypialne między Berlinem a Hamburgiem wstrzymano.

Zeszłej nocy zmarła tu żona pewnego kupca wśród symptomatów cholery azyatyckiej. Zwłoki odwieziono do prosektoryum, celem lekarskiego zbadania.

Hamburg, 26 sierpnia. Towarzystwo żeglugi parowej postanowiło nie wpuszczać wielkich parowców do Łaby, ograniczyć ruch statków na przestrzeni Southampton-Nowy Jork i transportu podróżnych niższych klas zaniechać.

Hamburg, 26 sierpnia. Dnia 23 b. m. zapadło tu na cholerę 125 osób, zmarło 64; dnia 24 b. m. zapadło 82, zmarło 31.

Królewiec, 26 sierpnia. Minister komunikacyi zarządził zamknięcie całej pruskiej granicy wschodniej od Rossyi, z wyjątkiem przejść w Eidkunach i Prossiten.

Lievin, 26 sierpnia. Część górników przeciągała przez ulice miasta, wołając: Precz z Belgami! i rozbijając okna w domach, gdzie mieszkają Belgowie. Zawezwano wojsko.

Hawr, 26 sierpnia. Wczoraj zapadło tu na cholerę 28 osób, z tych kilka zmarło.

Paryż, 26 sierpnia. *Matin* utrzymuje, że w Paryżu nie stwierdzono żadnego wypadku cholery, że zatem miasto wolne jest od epidemii. Natomiast *Autorité* donosi: Wczoraj było w Paryżu 15 wypadków cholery, 3 osoby zmarły.

Rouen, 26 sierpnia. W Darnetal i Dieppedale zdarzyło się 200, w Oissel 70 wypadków zapadnięcia na chorobę, podobną do cholery. W Oissel zmarło 20 chorych. Powstanie epidemii przypisują złej wodzie, jaką piją mieszkańcy.

W więzieniach w Bonnenouvelle miał miejsce bunt aresztantów, którzy wzniecili pożar. Wojsko stłumiło bunt i ugasiło pożar, przyczem nikt nie został ranny.

Petersburg, 26 sierpnia. Kierownik ministerstwa skarbu zarządził czasową emisyę 25 milionów rubli kredytowych. Zapewniono dla tej sumy pokrycie w złocie.

Petersburg, 26 sierpnia. Kierownik ministerstwa finansów zarządził tymczasową emisyę 25 milionów rubli kredytowych na zastaw złota.

Bombay, 26 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Rossyanie dotarli aż do Langaz, nad rzeką Oxus. Ludność w północnym Afganistanie podniosła rokosz przeciw emirowi. Powstańcy przerwali komunikacye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go sierpnia 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 312·85, Alp. Tow. górnicze 66·10, Węgierskie akcye kredytowe 359·—, Akcye anglo-austryackie 151·25, Akcye banku Union 242·75, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 281·50, Akcye kolei Południowej 101·62, Losy tureckie 43·—, Akcye kolei państwowej 300·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 160·25, Akcye tytoniowe 183·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 229·50, Akcye banku dla krajów koronnych 221·40, 4-proc. węgierska renta złota 111·25, Akcye banku związkowego 115·25, Rubel papierowy 1·21·—, Węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 sierpnia 1892

Hotel Żorza.

PP. F hr. Thun z Czerniowiec, J. Breidt z Görlitz, L. Czermak z Wiednia, A. Łoziński z Wołynia, D. Pogłodowski z Podkowiec, J. Gromnicki z Laskowiec, M. Sokołowski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. W. Chwalibóg z Jasła, J. Bleicher z Dunkowiec, W. Osuchowski ze Skutyszczy, A. Fischer i J. Goergey z Wiednia, W. Schuch z Schulitz, E. Robbel z Berlina, J. Mikuli z Czerniowiec, W. Mochnack ze Stanisławowa, W. Portheim z Czerniowiec, A. Łukasiewicz z Kamienobrodów.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem, wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	50	216	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	328	—	334	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	212	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	52	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	40	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	40	92	10
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	20.—	1	22 —
100 marek niemieckich	58	30	58	.90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.15	96.35
luty-sierpień	96.10	96.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.90	96.10
kwiecień-październik	95.95	96.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.10	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	150.75	151.75
„ „ 1864 po 100 złr.	184.—	186.—
„ „ 1864 po 50 złr.	184. -	184.75
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.50	152.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.95	114.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	100.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.50
Galicyi	104.40	105.40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.15	95.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.25	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.—	314.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	624.—	631.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.—	221.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	999.—	1003.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	340.—	342.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2825 —	2835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.25	215.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.75	244 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	301.50	302·50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102 25	103.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.25	200 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.15	101.15
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.—	112.80
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.40	102.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.25
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.25
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.40
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.60	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.70	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	85.70
z r. 1884	93.25	94.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103 —	104 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	192.55	193.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	54.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Pálffego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	11 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.25	25.25
Salma po 40 zł. m. k.	62 —	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30. -	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	134 —
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	66.—	70 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	119.95
Paryż za 100 fr.	47.55 —	47.65 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.52.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5451 (5113 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 sierpnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 3 w Szczurowicach objętej, wykazem hip. l. 292 ks. gr. gminy Szczurowice, Süssla Reiss własnej, na rzecz sekwestratorskiego zarządu dóbr Łopatyn, pto. 80 zł. 67 ct. wa.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych weszłych do tabuli po dniu 20 czerwca 1892 ustanawia się kuratora ck. notaryusza Holzera w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 czerwca 1892.

L. 7142 (5083 1—3)

W dniach 19 września i 17 października 1892, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem za spokojenia należytości Markusa Spaltera w kwocie 50 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. wa. zpn. na karcie ciężarów realności lwh. 616 ks. gr. gm. Mielec, Jochene i Neche Ketzów własnej, na rzecz Judy Schmala zaintabulowanej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 11 sierpnia 1892.

L. 6499 (5074 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 22 wrzenia 1892 o godz. 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej relicytacya realności pod lk. 65 w Budzanowie położona, objęta dawna wykazami hip. a to wedle wyk. hip. 211 ks. Budzanów, Jana i Grzegorza Kaczorów własnej, a wedle wyk. hip. 1286 księgi Budzanów Semka Kowalika własnej celem zaspokojenia pretensyi Floryana Kaczora w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania 1021 zł. Wadyum 102 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 5299 (5082 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2802 zł. 36 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 września 1892 i dnia 21 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności po dłużnika Ozera Kannera należącej wykazem l. 655 gm. Mielec objętej.

Cena wywołania 10795 zł.

Wadyum 1100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 17 lipca 1892.

L. 730 (4524 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 października i 22 listopada 1892 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu są dowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 w Stróży z Obełmem położonej według lwh. 590 księgi grunt. tejże gminy objętej Piotra Arendarczyka i Walentego Batki własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1250 zł. wa.

Wadyum 125 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 21 czerwca 1892.

L. 5764 (4998 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 września i dnia 28 października 1892 licytacya realności objętej wyk. hip l. 169 księgi gruntowej gminy Dąbie- Jana Sabaja i wspóln. własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 140 zł. 64 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 1 sierpnia 1892.

L. 6760 (5080 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w liwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 września i dnia 4 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności, objętej wykazem hip. l 54 gm. kat. Cmolas, własnością dziedzica Izydora Bańki względnie tegoż spadkobierców będącej.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 11 sierpnia 1892.

L. 3013 (4986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 56 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 293 st. 477 n. objęt. wyk. hipot. l. 269 gminy kat. Borysław Szymona Friedländera własnej, na rzecz Jakóba Aronauera w dniach 14 września i 18 października 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 892 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. pp.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 9 kwietnia 1892.

L. 2081 (5037 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie a względnie tegoż prawonabywcy Nuty Kurzroka przeciw Herschowi Goldsteinowi pto 439 zł. 90 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 102 w Rakowcu położonej wyk. hip. 57 ks. gr. gm. kat. Rakowiec objętej, Herscha Goldsteina własnej, w dniach 15 września i 20 października 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 25 lipca 1892.

L. 6941 (5013 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 września 1892 powyżej ceny szacnnkowej, zaś dnia 20 października 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 185 gminy Lipa własnej, na rzecz Szyji Leiby Merzla pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego.

Bircza, 30 lipca 1892.

L. 2573 (4999 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Szmelki Liebermana w kwocie 83 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 września i 24 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności n. k. 682 wyk. hip. nr. 801 objętej, Anieli Pasierb własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 11 czerwca 1892.

L. 5758 (5018 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Jakóba Kotasa w Rogach publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 19 gminy Rogi, Jana Popardowskiego w 7/9 i Michała Laskowskiego w 2/9 częściach własnej, na dniu 21 września i 19 października 1892 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1007 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 251 zł. zł. $87^1/_2$ ct. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 24 czerwca 1892.

L. 5388 (5040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Pfeffera 200 zł. w dniach 21 września i 27 października 1892 w sądzie ogodz. 10 rano, 126/240 części realności pod lk. 31/480 w Wieliczce lwh. 428 ks. gr. gm. Wieliczka objętej, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 533 zł. 53 ct.

Zakład 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych i nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, lub którzyby po dniu 15 maja 1892 do hipoteki weszli, do rąk ck. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 10 sierpnia 1892.

L. 3139 (5052 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Izaaka Karpfa jako cesyonaryusza Matli Heller przeciw spadkobiercom Maryanny Pankowej pto 136 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 14 września i 14 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. w. h. 164 gminy Łętownia objętej, spadkobierców Maryanny Pankowej mianowicie Jakóba i Zofii Panków po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Nisko, dnia 24 czerwca 1892.

L. 11063 (5046 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Izraelowi i Hudesie vel Udesie Zimmermannom pto 85 zł. aw. 5 rat po 600 zł. i 8594 zł. zpn. rozpisuje się ponownie na dzień 15 września 1892 godzinę 10 rano publiczną licytacyę majętności dłużników własnej, istniejącej pod nazwą „Od granicy w Podwołoczyskach“ objętej w. h. l. 334 tutejszej księgi gr. dla większych posiadłości, pod ułatwiającymi warunkami, które wraz z wyciągami hip. w tut. sądzie przejrzane być mogą, na którym to jedynym terminie posiadłość powyższa także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 2/3 takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 26000 zł. aw.

Wadyum wynosi 5 prc. tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Axelrad w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1892.

L. 2808 (5051 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Maurycego, Ignacego, Teodora, Klemensa 4-ga imion hr. Zamoyskiego w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się w dniu 21 września i 26 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej l. wyk. hip. 132 w Koziarni Salamona Schlüsselberga własnych, cena wywołania realności l. wyk. hip. 31 wynosi 420 zł. w. a a połowy realności l. wyk. hip. 132 kwotę 160 zł 68 ct.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania każdej realności.

Wyci g hipoteczuy, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 13 czerwca 1892.

L. 3437 (5015 2—3)

Dnia 23 września i 28 października 1892 każdym razem o godzinie 9 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 97 w Wiśniowy położonej, wedle whl. 344 ks. gr. tejże gminy Marcina Capa własnej, na pokrycie pretensyi w resztującej kwocie 300 zł aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1052 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 czerwca 1892.

L. 10921 (4992 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2700 złr. zpn odbędzie się w sądzie tut. n rzecz gminy miasta Drohobycza relicytacy. realności pod lk. 189 i nowego domu pod lk 436 Zagrody miejskie w Drohobyczu położonych wedle Dom. Tom III pag. 344 n. 11 i 12 haer. Salamona i Minci Sussmann własnych, w jednym dniu, tj. 14 września 1892 o godz. 10 rano, w którym realność ta za lub poniżej ceny wywołania 4450 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 maja 1892.

L. 4213 (4703 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 17 października 1892 i dnia 31 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy sumy 700 zł. czyli suma 350 zł. na realności lk. i l. wh 158 w Koczynach na rzecz dłużniczki Katarzyny Fąfedkowej wpisanej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 28 czerwca 1892.

L. 462 (5061 2—2)

KUNDMACHUNG.

Ds wird hiemit bekant gegeben, dass die Pferde-Licitation nicht am 12 und 13 September l J. sondern Donnerstag den 1. und Freitag den 2. September l. J. stattfinden wird.

Przemyśl, am 24 August 1892.

Die Verwaltungs-Commission der k. und k. Train-Division Nr. 10.

L. 3242 (5017 3—3)

S p r o s t o w a n i e.

Edyktu z dnia 4 kwietnia 1892 l. 3242 w Numerze 171 niniejszej Gazety ogłoszonego ma opiewać pierwszy termin licytacyjny nie „28“ lecz „22“ sierpnia r. b. w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dn. 5 sierpnia 1892.

L 14421 (4989 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 48 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności praw posiadania przysługujących egzekutowi Józefowi Podstawce do realności pod lk. 79 daw. 55 now. w Drohobyczu opisanych protokołem z dnia 1 maja 1892 l. 7831 na rzecz Mojżesza Reitzesa w dniach 13 września 1892 i 17 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 60 zł. 30 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dzup.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tsd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 czerwca 1892.

L. 4113 (4845 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 10 października 1892 i dnia 24 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 44 i 2/6 części realności lwh. 245 dłużników Tomasza i Katarzyny Mrajców oraz całej realności pod lwh 556 Józefa i Anny Pilchów w Wieprzu własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 44 i 556 kwota 1730 zł. 15 ct. dla realności lwh. 445 kwota 51 zł. 25 ct.

Wadyum dla realności lwh. 44 i 556 kwota 173 zł. zaś dla realności lwh. 445 5 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 18 lipca 1892.

L. 9517 (4991 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że ua zaspokojenie sumy 100 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę słżącej 7/12 części realności pod l. 229 w Jasienicy Solnej „Brzegi“ zwanej wedle wyk. hip. 176 gminy Jasienicy solnej Josla Glotta własnej na rzecz Natana Lorberbauma w dniach 13 września 1892 i 17 października 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność te sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 800 zł. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieii mianowano adw. dr. Popławskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registratarze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 kwietnia 1892.

L. 6788 (4753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 140 zł. wa. wraz z procentem po 10 prc. od dnia 4 listopada 1888 bieżącym, kosztami w kwocie 7 zł. 66 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 21 gm. Barnowiec objętego wedle karty B poz. 1 dłużnika Józefa Buranicza własnego w terminach mianowicie w dniu 12 października i w dniu 16 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 65 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1892.

L. 3089 (5016 3—3)

Dnia 30 września i 31 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Maryi Kellerowej i spóln. nk 37 w Nowymtargu lwh. 3069 objętej na 3300 oszacowanej celem zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 200 zł. wa. zpn. należących się kasie oszczędności w Nowym Sączu.

Cena wywołania 3300 zł.

Wadyum 330 zł.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy Kłodnickiej oraz dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Geislera adwokata w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. restraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 12 lipca 1892.

L 7851 (4993 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspojenie sumy 13 zł. zpn odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy z 4/5 części realności pod lk. 40 now. 48 daw. w Drohobyczu na lisznianskiem w przedmieściu położonej wedle Dom. Lisznia T. II. pag, 531 n. 1 haer. p. 533 n. 4 haer. i 6 haer. nieobjętej masy spadkowej Jana Hausnera własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów w dniach 13 września 1892 i 17 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Powyższa część realności sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 440 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tsd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 5 maja 1892.

L. 12511 (4957 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasz oszczędności miasta Krakowa w kwocie 470 zł. zpn. w dniu 26 września i 31 października 1892 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 8 przymusowa sprzedaż sumy 7500 zł. z 6 prc. odsetkami od tej sumy w półrocznych ratach z góry płatnemi, jako reszty ceny kupna za rocznem dopiero po upływie jednego roku od dnia podpisania kontraktu kupna sprzedaży t. j. od dnia 14 maja 1891 służącem wypowiedzeniem płatnej na rzecz p. Michała Ostaszewskiego zaintabulowanej w stanie biernym realności pod lk. 240 dz. I. w Krakowie lwh. 231 objętej Romana i Anny Drobnerów własnej.

Cena wywołania wynosi 7500 zł.

Wadyum 750 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński, zastępcą adw. dr. Schönberg.

Kraków, dnia 24 czerwca 1892.

L. 11528 (4959 3—3)

Odnośnie do ogłoszonego w nr. 150, 151 i 152 „Gazety Lwowskiej“ edyktu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 czerwca 1892 l. 6155 podaje tenże sąd do wiadomości, że w celu publicznej egzekucyjnej sprzedaży 10/12 części realności pod l. sp. 181 w Tarnopolu położonej dłużniczek Reizi Lei dw. im. Karniol i Chai Sary dw. im. Nussenbaum własnych na zaspokojenie wierzytelności Majera Bartfelda pto 900 zł wa. zpn. mylnie na dzień 22 września 1892 jako izraelicki uroczysty dzień świąteczny wyznaczony II. termin licytacyjny odroczono na dzień 27 września 1892 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w biurze nr. 6.

Tarnopol, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 14127 (4994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 46 Zagrody miejskie w Drohobyczu położonej, wedle Dom Zagrody miej. Tom II pag. 88 n. 9 haer. Damola Seifa a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, na rzecz Seinwla Seifa w dniach 13 września i 17 października 1892, każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 963 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda, zaś kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Tewla Chajesa, Chanę Freudenheim, spadkobierców Józefa Freudenheim, a to: Chaję Blimę Sobel, Sarę Liebsman, Maryę Aszkenazy, Mojżesza Leisora Prägera, Markusa Freudenheima, Simona Sobla i Udlę Freidenheim, tudzież Adalberta Bużyczkiewicza adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 czerwca 1892.

L. 10716 (5029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Wykotach od nieletnich Katarzyny, Maryanny, Fruzi i Michała Bilasów sumy 140 zł. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności w Wykotach położonej, wyk. hip. 13 ks. gr. gminy Wykoty objętej według poz. 3 karty B. tego wykazu, własność dłużników tychże stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 31 sierpnia 1892, drugi na dzień 3 października 1892, zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 540 zł.

Wadzum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 54 zł.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Budzynowskiego w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 10 lipca 1892.

L. 12952 (4987 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz masy rozbiorowej Szymona Hruszowskiego odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/8 niewydzielonej części parc. budowl. z zabudowaniami obj. wyk. hip. l. 530 ks. gr. gm. kat. Borysław kredytaryusza własnej, w dniach 14 września i 18 października 1892, każdym razem o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen wywołania 112 zł. 50 ct. i 500 zł., w drugim terminie i niżej tej e ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 maja 1892.

L. 16916 (4990 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności w Schodnicy położonych, wedle wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Schodnica, Iwana Sawczyna, tudzież wedle wykazów l. 178 tejże gminy Fedia Zurawczyka własnych, jako też połowy realności wyk hip. l. 169 ks. gr. gm. Schodnica objętej, Fedia Zurawczyka własnej, na rzecz Mojżesza Reizesa w dniach 14 września i 18 października 1892, każdym razem o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 376 zł. 45 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zatrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1987 l. 74 Dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 7 lipca 1892.

L. 4269 (5075 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1892 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności l. 58 według wykazu hipotecznego 130 Leszczawa dolna Mikołaja Kurtiaka własnej, na rzecz Izaaka Mörzla pto 47 zł. 73 ct. zpn.

Cena wywołania 32 zł. 67 ct.

Wadyum 3 zł. 26 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 27 maja 1892.

L. 11554 (5079 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 8 zł. 12 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Abrahama Dawida Kreiflera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 223 gm. katastr. Podhorki objętej, dłużniczki Marceni Kohut własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 września 1892 i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wittlin.

Wadyum wynosi 10 zł.

Cena szacunkowa 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 6 lipca 1892.

L. 7809 (5084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2411 zł. 37 ct. zpn. odbędzie się dnia 16 września i 21 października 1892 każdym razem o 10 przed południem w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod Nk. 418 w Mielcu objętej wykazem l. 644 tejże gminy należącej do masy konkursowej Józefa Szymona 2 im. Graua.

Wadyum wynosi 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Mielec, dnia 18 lipca 1892.

Upadłości.

L. 4229 (5045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Władysława Domagalskiego nieprotokołowanego kupca w Bieczu zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D.PP. z r .1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ludwik Klemensiewicz c. k. sędzia powiatowy w Bieczu zaś tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. dr. Władysław wa Chwaliboga z Jasła.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 2 września o godz. 9 przed południem na którym przed komisarzem konkursowym w Bieczu stawić się mają wierzyciele ze stosownymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jakoi wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 października 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikających szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 17 listopada o godzinie 10 rano odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym w Bieczu, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Bieczu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby usta nowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“

Teermin likwidacyjny służy zarazem do zawarcia możliwej ugody.

Z ck. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 22 sierpnia 1892.

L. 11850 (5069 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie krydalnej Dressi Grossfeld wyznaczył do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 7 września 1892 godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Kołomyja, 13 sierpnia 1892.

Konkursa.

L. 5812 (5025 3—3)

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub o inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów, zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 28 września 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20 sierpnia 1892.

L. 2299/p. (5043 2—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnione są dwie posady dozorców więźni z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 27 września 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, 17 sierpnia 1892.

L. 9381/pr. (5087)

STIPENDIEN.

An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien, kommen zu Studienjahre 1892/3 drei Staatsstipendien für das landw. und eines für das forstwirthschaftliche Studium von je 200 fl. zur Verleihung.

Die Gesuche um diese Stipendien sind an das Ministerium für Cultus und Unterricht zu richten und dem Rectorate der genanten Hochschule bis zum 25 September zu überreichen.

L. 5866 (5067 1—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do 30 września 1892 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 24 sierpnia 1892.

L. 8675/pr. (5058 2—3)

Celem obsadzenia posady kustosza przy bibliotece c. k uniwersytetu we Lwowie w VII. klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z 30 kwietnia 1888 (dz. p. p. nr. 67) poborami, mianowicie z płacą w rocznej kwocie tysiąca ośmset (1800) zł. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie czterystu dwudziestu (420) zł. rozpisuje się konkurs do 30 września 1892.

Ubiegające się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi Biblioteki c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 17308 (5065)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał prasowy w Krakowie orzekł po myśli §. 493 pk. że treść artykułu zamieszczonego w nr. 226 czasopisma Kuryer Polski z dnia 19 sierpnia 1892 na stronnicy 3 w łamie trzecim rozpoczynającego się od słów „Jarosław 16 sierpnia 1892 (B) Żyjemy w czasach szczęśliwego spokoju“ a kończącego się słowy „Rycerskość górą“ mieści w sobie przedmiotową istotę występku z art IV i V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. z roku 1863 że konfiskata nr. 226 czasopisma Kuryer Polski z dnia 19 sierpnia 1892 zostaje zatwierdzoną, że rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje zakazane i że zabrane egzemplarze mają być zniszczone.

Kraków, 22 sierpnia 1892.

Kuratele.

L. 2365 (4946 2—3)

Fewronia 3 Radkiewicz z Siebieczowa uznaną marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Jana Sochania tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 marca 1892.

L. 6086 (4967 2—3)

Teodor Kieweryga z Kułakowiec uznany marnotrawcą.

Kuraterem ustanowiony Piotr Hryhoryszyn gospodarz z Kułakowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 18 czerwca 1892.

L. 8883 (4956 2—3)

Michał Sikora z Trześnia uznany marnotrawcą

Kuratorem jego Wojciech Gawryś z z Berdechowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 12 sierpnia 1892.

L. 5060 (5019 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uznaje Huata Pyżypów z Łopuszan za obłąkanego i ustanawia dlań kuratorem Iwana Mysaka Tymkowa gospodarza z Łopuszan.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 2 czerwca 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5113 (5026 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola Zralskiego i Wincentego Rybackiego, że przeciw nim Aleksander Gutowski właściciel dóbr wniósł 3 czerwca 1892 l. 5113 pozew o uznanie za wygasłe i wykreślenie zaprenotowanego na rzecz pierwpozwanego pod poz. 4 karty B. dóbr Grzegorzówka l. wyk. hip. 223 prawa zastawu dla sum $33^1/_2$ i 100 dukatów tudzież obciążenia tej pozycyi prawem zastawu dla sumy 170 zł. zpn. na rzecz wtórpozwanego.

Ustanawiając dla pozwanych kuratorem adw. dr. Leckera w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Reinera pozew wręczonym zostaje kuratorowi z terminem 90 dni do wniesienia pisemnej obrony.

Wzywamy zatem Karola Zralskiego i Wincentego Rybackiego,ażeby powyżej ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę ustanowili i tegoż Sądowi wskazali, inaczej bowiem następstwa zaniedbania sami ponosić będą.

Z ck. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1892.

L. 11188 (4757 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Hersza Spindla przeciw Mojżeszowi Hundert pto 1050 zł. ustanowił kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hundert adwokata dr. Allerhanda z substytucyą adwokata dr. Zipsera i dołączył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 11188.

Kołomyja 2 sierpnia 1892.

L. 1119 (4818 2—3)

Podaje się do wiadomości, że do spadku po Janie Majewskim zmarłym w dniu 12 kwietnia 1886 w Brzeźcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołaną jest z ustawy jego córka Katarzyna Majewska, której miejsce pobytu jest nieznane.

O czem zawiadamia się tąże Katarzynę Majewską z wezwaniem, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Cyganikiem pertraktowaną będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, 31 marca 1892.

L. 6178 (4793 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Samborze zawiadamia Daniela Jettera. że uchwałą z dnia 2 listopada 1888 l. 16933 dozwolono intabulacyi prawa własności Wilhelma Bisch do realności wyk. hipotecznym 40 księgi gruntowej gminy Kalinów objętej, dotąd jako własność Daniela Jetter zapisanej.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Daniela Jetter ustanowiono adwokata dr. Chłopeckiego kuratorem i temuż uchwałę rzeczoną imieniem Karola Jetter doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 1377 (4858 2—3)

Celem doręczenia uchwały z dnia 30 października 1890 l. 4868 jakoteż dalszych w sprawie spadkowej po Lewim Superfinie zapaść mających uchwał, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Simchego Superfina kuratorem Abrahama Silberga z Podkamienia.

O tem zawiadamia się Simchego Superfina z wezwaniem udzielenia kuratorowi informacyi lub mianowania innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, 30 czerwca 1892.

L. 11399 (4841 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Schapse Hackera przeciw Israelowi Margulies i Mosesowi Hundert pto. 450 zł. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Hunderta kuratorem adwokata dr. Allerhanda z substytucyą adwokata dr. Zipsera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 11399.

Wzywa się Mosesa Hunderta by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił.

Kołomyja, 6 sierpnia 1892.

L. 5631 (5057 2—3)

C. k. Sąd Sokołowski zawiadamia Szymona Sikorę, iż celem doręczenia mu rezolucyi l. 2146/92 oraz następnych Kazimierza Pielę z Sokołowa kuratorem dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 16 lipca 1892.

L. 21820 (4835 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Hirsza i Ernestynę Zuckermannów, iż przeciw nim wniosła firma Fr. Bock pozew de prs. 20 czerwca 1892 l. 18893 o zapłacenie sumy 220 zł. 80 ct. i że wydany nakaz zapłaty z 21 czerwca 1892 l. 18893 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Wechslerowi z substytucyą adw. dr. Eibenschütza wzywamy zatem Hirscha i Ernestynę Zukkermanów, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub aby sobie inego pełnomocnika obrali, gdyż w przeciwnym razie szkodę z tąd wynikłą sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 22 lipca 1892.

L. 18589 (4720 3—3

C. k. Sąd pow. deleg. miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze sumarycznym Szymona Maschlera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Rauchowi o 435 zł. aw. dla tego ostatniego dr Mieczysława Gałeckiego kuratorem a dr. Jana Steca substytutem kuratora ustanowił.

Tarnów, dnia 22 lipca 1892.

L. 35533 (4805 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy Schnapek et Kandel o 1000 zł. wa. adw. dr. Łozińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Lisiewicza kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jachiela Besen i zawiadamia go z wezwaniem aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 15879 (5008 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Mojżesza Leibla zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem trzech zagubionych kwitów depozytowych mianowicie: kwitu depozytowego na 1000 zł. w mon. kon. w obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej okręgu krakowskiego nr. 4779 lit. A. z daty Kraków dnia 1 listopada 1853 bez kuponów i talonu, oprocentowanej od dnia 1 maja 1876 zawinkulowanej dla Lotty Leiblowej i na 50 zł. aw. w losie premiowym z r. 1864 ser. 640 nr. 43 którą Lotty Leibłowa jako uzupełnienie kaucyi dla kontraktu na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880 zawartego w c. i k. kasie szpitala wojskowego w Tarnowie złożyła. Odpisany kwit depozytowy wydał c. i k. szpital wojskowy w Tarnowie dnia 1 stycznia 1878, rzetelność depozytu potwierdzono 3 maja 1880 wskutek rozporządzenia c. i k. istendantury 1 korpusu nr. 480 z dnia 24 stycznia 1889 nastąpiło przepisanie kaucyi na rzecz Mojżesza Leibla; kwitu depozytowego na 3 prc. zapis premiowy austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu z dnia 1 grudnia 1880 na 100 zł. aw. z 22 kuponami z których pierwszy płatny 1 grudnia 1889 złożony przez Mojzesza Leibla jako uzupełnienie kaucyi traktyernika w kasie szpitala wojskowego, który to kwit depozytowy wystawił c. i k. szpital wojskowy w Tarnowie dnia 5 maja 1889; kwitu depozytowego na 30 zł. złożonych przez Mojżesza Leibla tytułem kaucyi za czyszczenie bielizny w kasie szpitala wojskowego, który to kwit wystawił c. i k. szpital wyjskowy w Tarnowie dnia 30 listopada 1889.

Wzywa zatem posiadacza tych dokumentów aby je w przeciągu roku od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tem pewniej przedłożył inaczej za umorzone uznane zostaną.

Tarnów, dnia 11 sierpnia 1892.

L. 2500 (5076 1—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Muchę, iż w sporze drobiazgowym Kazimierza Pisowicza z Płaszkowy przeciw niemu o 25 zł. wa. w którym termin do rozprawy na dzień 14 września 1892 o 9 rano wyznaczony został, kuratorem jego Pawła Studniarza ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyj kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki swego zaniedbania przypisze.

Z ck. Sądu powiatowego.

Brzostek, 25 lipca 1892.

L. 9250 (5120 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 5 października, dla grupy gmin miejskich na 10 października i dla grupy większych posiadłości na 12 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim wybierają:

grupa pierwsza: większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Tarnów jedynaście (11) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1892.

L. 4361 (5119)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że uzupełniony arkusz posiadłości tabularnej: Góry czyli Czahary Czernichowieckie nr. 495 do gminy katastralnej Stryjówka należącej, został wygotowany i do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Zbarażu wyłożony.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tego arkusza posiadania wyznacza się najdalszy termin po dzień 2 września 1892 z tem, że przed tym dniem zarzuty tylko na piśmie a w dniu 2 września 1892 także ustnie wniesione być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, 20 sierpnia 1892.

Doniesienia prywatne.

(Przedruk nie będzie płaconym).

Obwieszczenie.

Jesienny jarmark na konie

W dniach 23, 24, 25, 26 i 27 września 1892 r. odbędzie się jesienny jarmark koński w Krakowie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdzalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdzalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdzalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę p. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach hotelów, domów zajezdnych i prywatnych.

W dniu 27. września 1892 (wtorek) odbędzie się jarmark dla koni włościańskich na targowisku „na Groblach". 5064

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

dnia 15 sierpnia 1892.

Prześlicznie wykonane medale
na pamiątkę pobytu
Najjaśniejszego Pana w Galicyi
śrebrzone, złocone i brązowane
sztuka tylko 20 ct. wa.
poleca
magazyn nowości
Wrześniowski & Włodek
we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 4
vis-a-vis apteki Wgo Wewiórskiego.
Przy odbiorze w większej ilości opuszczamy znaczny rabat. 955
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

Kto na pobyt
Najjaśniejszego Pana
potrzebuje 924
lakierków
znajdzie wybór największy najlepszych gatunków i możliwie najtaniej kupi u
M. WEINA
Lwów,
plac Trybunalski l 1.

Bielizna oryginalna
prof. dr. Jägera.
976
Ceny podług cennika fabrycznego
Główny skład
M. Bałłabana
następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki l. 8.

W żeńskim wychowawczo-naukowym (ośmioklasowym) zakładzie
Maryi Zagórskiej
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.
rozpoczyna się rok szkolny 6 września.
Bliższych wskazówek dotyczących umieszczenia w zakładzie stałych pensyonarek (internistek), udziela właścicielka zakładu codzień od godziny 11—4.
Wpisy externistek rozpoczną się dnia 28 sierpnia od godziny 11—6. 986

Stanisław Horszowski
Największy skład fortepianów, pianin, harmonium i organów.
Lwów, ul. Ossolińskich l. 12.
Sprzedaż. Zamiana. Wynajem instrumentów. Ceny bezkonkurencyjne. Na raty. 946

Dla palących!
Kto chce palić dobre papierosy, ten powinien żądać tylko
tutek nieklejonych
„La Comete"
i je porównywać z innymi wyrobami.
Zalety tutek „La Comete"
1. Wądiutki szew nie prujący się podczas napychania.
2. Najlepsza francuska bibułka.
1000 tutek „La Comete" w rulonie zł. 1.20
1 pudełko bibułek „La Comete" 60 książeczek zł. 3.—
Przestroga: Tylko tutki z etykietą kolorową „La Comete" są prawdziwe.
Łaskawe zlecenia przyjmują
BR. ELSTER
Lwów.
Fabryka plac Gołuchowskich l. 2.
Filia ulica Syktuska l. 3.
plac Kapitulny l 3.
Skład we Wiedniu I, Wipplingerstrasse 41. 988

Wspaniałe ognie sztuczne
niezawodne w wykonaniu.
Lampiony najrozmaitsze
Balony powietrzne
od ct. 50 do zł. 2 50.
setka po zł. 7.50 do zł. 25.
Do iluminacyi lichtarzyki
sztuka po 4 ct 972
Gry towarzyskie, gimnastykę pokojową
poleca najtaniej magazyn
Henryka Müllera
Lwów, Halicka l. 6.
Cenniki na żądanie darmo.

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.
Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. — Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa. 27

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne z gwarancyą zawartości składników,

Najtańsze i najlepsze
nawozy sztuczne
z gwarancyą zawartości składników
dostarcza 836
Galicyjskie akcyjne
Towarzystwo handlowe
we Lwowie
Ze względu, że przyznane przez Zarząd kolejowy zniżenia frachtu na wszelkie gatunki nawozów sztucznych z końcem miesiąca września b, r. ustają, zwracamy uwagę P. T. rolników na powyższą okoliczność i prosimy o spieszne zamówienia, gdyż po 1 października b. r. ceny się podniosą o różnicę frachtu.
Obecnie kesztują:

Wyciąg z cennika.	Kwas fosforowy		Azot	Cena za 100 klgr. z work.
	w ogóle	w wodzie rozpuszcz.		
Nr. 1 mączka kościana roztworzona kwasem siarkowym	13—14	12—13	2—3	7.50
„ 2. superfosfat z kości	18—19	16—18	1/8—1	7.80
„ 4. mączka paczona nieodklejona	17—19	—	4 1/2—5	8.25
„ 11. mączka (żużle) Thomasa (75% miału)	18—20	—	—	4 20
„ 15 guano-superfosfat	—	—	—	6.—
„ 16. kainit z Kałusza	—	—	—	1.50

Przy większych zamówieniach odpowiedni **opust**, a przy dostawie do miejscowości położonych na zachód od Lwowa bonifikuje się różnicę frachtu.
Informacye o sposobie użycia dostarcza się bezzwłocznie gratis i franko.
Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne
z gwarancyą zawartości składników
dostarcza
Galic. akcyjne Towarzystwo handlowe
we Lwowie.

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne z gwarancyą zawartości składników.

Kantor ulica Hetmańska 22. — **Kantor** ulica Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych nawozów
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
904
poleca do uprawy jesiennej od 1 sierpnia po zniżonych cenach
mączkę i superfosfat z kości
gwarantując nietylko podany procent lecz także **jakość** tych składników
Cennik i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franko.

Najpierwsze źródło zakupna desinfekcyi.
Skład farb i materyałów aptecznych
Leopolda Lityńskiego
dostawcy środków desinfekcyjnych dla król. stoł. miasta Lwowa i kilkunastu najznaczniejszych miast w Galicyi,
we Lwowie, ul. Kopernika l. 2,
poleca P. T. Gminom, Obszarom dworskim i wszelkim Instytutom
kwas karbolowy, wapno karbolowe, siarkan żelazowy itp.
po najtańszych cenach.
Zwraca się uwagę, iż ceny powyższych artykułów codziennie idą w górę — przeto należy wcześnie zamawiać. 921
Leopold Lityński, Lwów, 2 Kopernika 2.


Wyłączny skład dla całej Galicyi
maszyn i narzędzi

do uprawy roli
RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem
u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 940

Kauczukowy
plaster na nagniotki
Plaster ten nie zawiera żadnych szkodliwych ani drastycznych składników, i działa szybko, pewnie i łagodnie nie sprawiając żadnych bolów
Cena pudełka 30 ct.
Główny skład w aptece „pod srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się pocztą odwrotną. 968

Najlepsze i najszlachetniejsze wódki, rozolisy, najlepsza starka, najlepsza wódka żytnia
w ces. król. uprzyw. rafineryi spirytusu, fabryce rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha we Lwowie
Skład dla miasta Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9. 677

Kraj skład publiczny dla zboża i spirytusu
połączony
ze składem wolnym we Lwowie
przyjmuje do przechowania zboże wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne, tudzież spirytus nieopodatkowany. Krajowy skład publiczny przyjęte produkta wyładowuje i przechowuje w swoich magazynach z całą starannością, w razie potrzeby przesypuje, przewietrza, czyści i tryeruje. Spirytus przechowuje w oddzielnym magazynie w rezerwoarach żelaznych. Na złożone produkta wydaje **poświadczenia składowe z warantami**, na które to poświadczenia instytucye finansowe udzielają zaliczek, **przed załadowaniem** towaru należy pierwotnie zamierzony do wysyłki **produkta do Dyrekcyi zgłosić.**
Wszelkich wyjaśnień udziela z całą gotowością.
Dyrekcya Krajowego Składu publicznego
we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 64. 964

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.